



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się, Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 132
Piątek 12 Maja 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, z zmianą adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwyżkowe gr. 40, Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Hitler ciężko chory?

Sensacyjne doniesienia prasy londyńskiej

Prasa angielska przynosi wiadomość o poważnej chorobie Hitlera. Jak wiadomo, kanclerz Hitler cierpi na poważną chorobę gardła. Jeden ze znakomitych laryngologów niemieckich wydał podobno opinię, że „jest to choroba nieuleczalna, która w ciągu osiemnastu miesięcy doprowadzić musi do katastrofy“.

Dodatkowe potwierdzenie tych wiadomości dają wynurzenia osobistego adiutanta Hitlera, Fritza Wiedemanna, o ciężkim stanie zdrowia jego wodza, w związku z czym już mianowany jest jego następca, którego nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Opinia publiczna wskazuje na Goeringa, — jako domniemanego sukcesora kanclerza Rzeszy.

W czasie jednej z ostatnich uroczystości w Berlinie Hitler zemdlał. Wezwany lekarz stwierdził konieczność natychmiastowego dłuższego wypoczynku. Jest to już trzeci wypadek zemdlenia w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Kancelerzowi nie służy podobno pobyt w zbyt wysoko położonej siedzibie górskiej na szczycie Kehlsteinu (Alpy Bawarskie). Lekarze zalecają przenieść siedzibę nieco niżej.

Jeden z tygodników angielskich

podaje wiadomość, że Hitler zamierzał ostatnio podróży samolotami.

Demonstracja nie dała żadnych wyników Powrót floty niemieckiej z podróży do Hiszpanii

Eskadra niemieckiej floty wojennej pod dowództwem admirała Boehma opuściła wczoraj rano port w Lizbonie, udając się w drogę powrotną do Niemiec.

Na wodach palestyńskich

Echa głośniejszych incydentów ze statkiem wiozącym nielegalnych emigrantów żydowskich

W związku z incydentem, jaki przed 10-ciu dniami zaszedł w Palestynie ze statkiem greckim, usługującym wysadzić na ląd nielegalnych

emigrantów żydowskich angielskich minister kolonii Macdonald w odpowiedzi na interpelację posła Wedgwooda udzielił Izbie następującego wyjaśnienia. Dnia 31 marca przed samą północą zaobserwowano w obrębie palestyńskich wód terytorialnych statek, płynący wolno bez świateł. W odległości 1/4 mili od brzegu statek zatrzymał się i wówczas popłynęła w jego kierunku motorówka policyjna. Statek zaczął wówczas oddalać się, nie odpowiadając na sygnały policyjne. Z motorówki wystrzelono wówczas białą rakietę ostrzegawczą, a gdy statek w dalszym ciągu nie zatrzymał się, komendant motorówki wystrzelił z rewolweru dwa razy w kierunku statku. Motorówka policyjna popłynęła w ślad za statkiem, który jednak wypłynął poza granice wód terytorialnych. W czasie tego incydentu żadnych pasażerów nie było na pokładzie statku, widoczne natomiast było, iż pokład zawalony był skrzyniami, które, jak przypuszcza policja, zawierały broń transportowaną do Palestyny. Statek ten żadnych pasażerów na brzeg nie wysadził, natomiast do Candi na Krecie przybyły statki greckie „Aghios“ i „Calasos“, mając na swych pokładach 687 Żydów z Rumunii. Ujawniono wówczas, że jeden z tych statków był tym, do którego na parę dni przed tym z motorówki policyjnej strzelano, przy czym dwóch pasażerów zostało zranionych, z których jeden zmarł.

Posel Wedgwood niezadowolony tymi wyjaśnieniami ministra Kolonii, pragnął spowodować nagłą debatę Izby „na temat akcji policji palestyńskiej“, ale „speaker“ (marszałek Izby) nie dopuścił nagłości, oświadczając, że ponieważ incydent wydarzył się 31 marca, sprawa — jego zdaniem — nie jest tak pilna, aby ją w trybie nagłym omawiać.

Genewa znowu ośrodkiem rozmów politycznych Akcja tow. Bluma w Londynie 600.000 ochotników w Anglii w ciągu 15 dni

Paryskie koła polityczne przywiązują bardzo wielkie znaczenie do rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Ligi Narodów. Nie oczekuje się, oczywiście, żadnych rewelacyjnych wystąpień ze strony instytucji genewskiej, lecz przy puszczeniu na marginesie sesji odbędzie się rozmowy, które nabiorą znaczenia prawdziwej konferencji państw „należących do angielsko-francusko - polskiego systemu bez pieczęstwa. W Genewie spotkać się mają bowiem ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji, Grecji, reprezentant Sowieców w osobie p. Potiemkina, oraz przedstawiciele neutralnego bloku skandynawskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnych warunkach tego rodzaju zjazd nabiera znaczenia wyjątkowego i pozwala zwłaszcza wspólnie omówić skomplikowane problemy, związane z udziałem Sowieców w bloku obronnym. Niektórzy nawet oczekują, iż pakt angielsko-francusko - sowiecki ostatecznie zrealizowany będzie w toku tych narad.

AKCJA TOW. BLUMA
Przewódca francuskiej partii socjalistycznej b. premier Blum, podejmowany był w środę śniadaniem przez Winstona Churchilla, wieczorem zaś był gościem na obiedzie, wydanym dla niego w Izbie Gmin przez przewodcę Partii Pracy posła Attlee, w którym wzięli udział wszyscy wybitniejsi prze-

wódcy „Labour Party“ i związków zawodowych.

Po południu Blum odwiedził lorda Halifaxa w „Foreign Office“.

W czasie swego pobytu w Londynie Blum odbył rozmowy z posłami: Edenem, lordem Cranborne, lordem Astorem, b. ministrem marynarki Duff Cooperem i przywódcą liberałów sir Archibaldem Sinclairem. Wszystkie te rozmowy Blum prowadził pod kątem widzenia konieczności, jak najszybszego zorganizowania skutecznego oporu przeciw agresji.

600.000 OCHOTNIKÓW W ANGLII

L. Burgin, minister zaopatrzenia wojennego Wielkiej Brytanii, oświadczył, iż w ciągu ostatnich 2 tygodni ponad 600.000 mężczyzn zaciągnęło się ochotniczo do różnych formacji wojskowych.

Nad Żółtą Rzeką Obrazek z walk w Chinach



Nad Żółtą Rzeką toczą się wciąż krwawe walki. Na naszym zdjęciu jeden z ataków japońskich na pozycje chińskie.

Tron cesarza chińskiego zaginiął bez śladu w drodze do Ameryki

Dawny tron cesarza chińskiego, który wywieziony został w r. 1937 przed wkroczeniem wojsk japońskich do Pekinu, zniknął w drodze z Amsterdamu do Nowego Jorku. Pani Roosevelt z inicjatywy której tron ten przewieziony miał być do Ameryki, a następnie przeznaczony na zasilki dla Chińczyków — ofiar wojny chińsko - japońskiej, zawiadomiła o zniknięciu cennego zabytku policję amerykańską.

Interwencja Roosevelta

o zlikwidowanie zatargu w przemyśle węglowym

Dzięki inicjatywie i wyrażonemu życzeniu prezydenta Roosevelta zwołana została w ciągu wczorajszego popołudnia ponownie konferencja pomiędzy przedstawicielami przemysłowców węglowych i reprezentacją strajkujących robotników węglowych. Na konferencji tej udało się zapobiec zupełnemu zerwaniu rokowań. Istnieje nadzieja, że zatarg zostanie zlikwidowany.

Tajemniczy samolot strącony przez francuzów

W okolicach Pontalier we Francji zaobserwowano, wśród gęstej mgły, samolot niemiecki, oznaczony swastykami. Samolot ten został strącony, a wśród jego szczątków

znaleziono zwłoki dwóch młodych Niemców w wieku lat około 25, ubranych po cywilnemu. Przy zabitych nie znaleziono żadnych dowodów tożsamości.

Materiały wybuchowe na poczcie

Policja londyńska wykryła 45 paczek materiałów wybuchowych, umieszczonych w skrynkach pocztowych w dzielnicy irlandzkiej Liverpoolu. Władze śledcze znajdują się na tropie organizacji, będącej w posiadaniu całego arsenału broni i amunicji.

Demonstracje w Londynie



W Londynie odbyły się demonstracje w związku z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej.

Gen Franco przenosi się do Madrytu

W Madrycie prowadzone są prace przygotowawcze celem zastąpienia poszczególnych ministrów gen. Franco, pozostających dotychczas w Burgos, w Madrycie. Komisja, składająca się z 3-ch osób, pracuje pospiesznie nad przystosowaniem gmachu ministerium

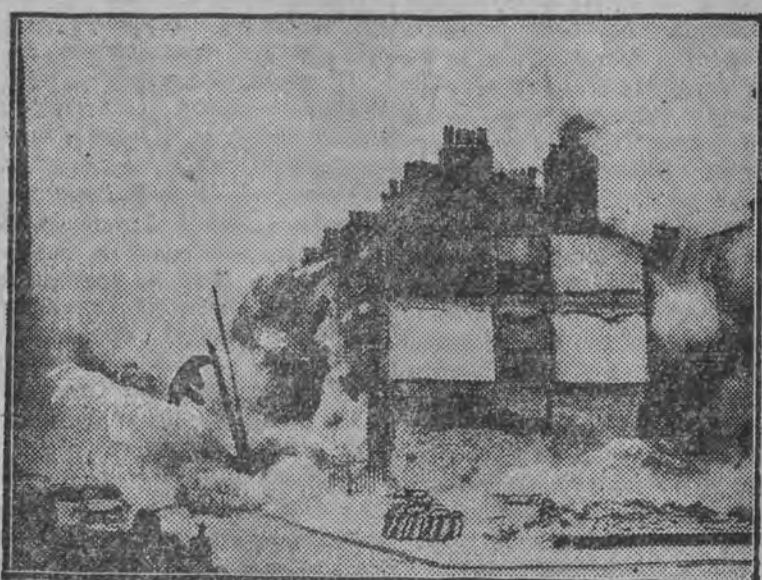
spraw zagr., ministerium przemysłu i handlu oraz organizacji syndykalnych do nowych wymogów. Spodziewają się, iż za kilka dni gen. Franco zdecyduje przeniesienie rezydencji urzędów centralnych z Burgos do Madrytu.

Wciąż uciekają z Hiszpanii

Do Marsylii przybył wczoraj statek „Lamor Iere“, przywożąc na swym pokładzie 60 uciekinierów hiszpańskich. Między pasażerami

statku znajdują się: Jesus Hernandez, b. min. oświaty oraz płk. Gala. Z Marsylii uciekinierzy udają się do Hawru.

Atak lotniczy na Liverpoole



W Liverpoole odbyły się wielkie manewry lotnicze połączone z próbami obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu atak lotniczy na obiekty wojskowe.

Chamberlain o istocie układu Anglii z Rosją

LONDYN (PAT). Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołał komunikat agencji Tassa, ogłoszony w Moskwie, stwierdzający, że propozycje brytyjskie, skierowane do Rządu sowieckiego 8 maja, żądają, aby Sowiety udzieliły bezwzględnie pomocy Francji i W. Brytanii w wypadku, gdyby obydwa te mocarstwa włączyły się do wojny przez wykonywanie swych gwarancji, udzielonych Polsce i Rumunii, lecz że propozycja brytyjska nie wspomina nic na temat udzielenia pomocy Rosji ze strony W. Brytanii i Francji na wypadek, gdyby Rosja włączyła się do wojny przez wykonanie swych zobowiązań.

Jak się okazuje, komunikat Tassa wywołany był niecisłymi informacjami, podanymi przez agencję Reutersa. Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego i postanowione zostało, że premier Chamberlain złoży w Izbie Gmin wyjaśnienie. Składając po południu wobec Izby Gmin swoje wyjaśnienie, premier Chamberlain podkreślił na wstępie, że komunikat, ogłoszony w Moskwie, oparty jest na pewnym nieporozumieniu co do istoty propozycji, jakie Rząd angielski zgłosił wobec Rządu sowieckiego. Premier Chamberlain oświadczył, że rozmowy są jeszcze w toku i dlatego nie może on rozstrząsać tych spraw, jednak po ogłoszeniu komunikatu uważa za słuszne zakomunikować Izbie ogólne wytyczne, według których rozmowy te postępują. Rząd brytyjski przyjął na siebie ostatnie zobowiązania, nie zwracając się do Rządu sowieckiego, aby w nich uczestniczył z uwagi na pewne trudności, które wszędzie tego rodzaju sugestie muszą z konieczności wywoływać. Nie mniej Rząd J. K. M. zasugerował Rządowi sowieckiemu, aby tenże z własnej inicjatywy

złożył deklarację w tym sensie, że w wypadku, gdyby W. Brytania i Francja były włączone w działania wojenne wskutek wywiązywania się w ten sposób z przyjętych zobowiązań, Rząd sowiecki ze swej strony wyraziłby gotowość przyjęcia także z pomocą, gdyby ona była pożądana. Rząd sowiecki wysunął sugestję planu zarówno bardziej obszernego, jak i mniej elastycznego, który niezależnie od pewnych korzyści musi, zdaniem Rządu J. K. M., z konieczności wywołać te właśnie trudności, jakich propozycje Rządu brytyjskiego miały na celu uniknąć. Rząd J. K. M. przeto podkreślił znaczenie tych trudności wobec Rządu sowieckiego i równocześnie poczynił pewne zmiany w swych pierwotnych propozycjach. W szczególności Rząd brytyjski wyraźnie stwierdził, że by najmniej nie jest jego zamiarem, aby Rząd sowiecki zobowiązał się do interwencji niezależnie od tego, czy W. Brytania i Francja wywiązując się ze swych zobowiązań już zainterweniowały, jeżeliby Rząd sowiecki pragnął uzależnić swą interwencję od interwencji W. Brytanii i Francji, to Rząd J. K. M. ze swej strony nie miałby żadnych zastrzeżeń. Lord Halifax odbył wczoraj rozmowę z ambasadorem sowieckim — mówił dalej Chamberlain — który wyjaśnił mu, że dla Rządu sowieckiego nie byłoby rzeczą jasną, czy w ramach propozycji brytyjskich nie mogłyby zaistnieć okoliczności, w których Rząd sowiecki byłby zobowiązany do interweniowania bez poparcia ze strony W. Brytanii i Francji. Lord Halifax zwrócił się do ambasadora sowieckiego, aby podał Rządowi brytyjskiemu sprecyzowane motywy, na których powyższe wątpliwości Rządu sowieckiego się opierają.

Na zakończenie, gdy poseł Noel Baker z Labour Party skierował do premiera zapytanie, czy premier może potwierdzić, że gwarancje, udzielone Polsce, pod żadnym względem nie wykluczają sojuszu W. Brytanii z Rosją, premier odpowiedział: „Nasze porozumienie z Polską nie wyklucza możliwości sojuszu między W. Brytanią a Rosją”.

Znamienne oświadczenie Chamberlaina

Żadne propozycje nie były kierowane w sprawach gwarancji nieagresji do Niemiec

LONDYN (PAT). W związku z pogłoskami, jakoby Rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji przeciw agresji, poseł opozycji liberalnej Mander skierował pod adresem premiera zapytanie, czy tego rodzaju propozycja została wogóle wysunięta i czy została uczyniona w drodze dyplomatycznej. Premier Chamberlain udzielił w tej sprawie znamiennej odpowiedzi, kładąc kres podobnym pogłoskom: „Aczkolwiek rząd J. K. M. — powiedział premier — z pewnością gotów jest rozważyć każdą propozycję co do wymiany wzajemnych zapewnień z rządem niemieckim, żadna taka propozycja przez kanały dyplomatyczne skierowana nie została, ani też rząd J. K. M. nie otrzymał żadnych uwag na ten temat ze strony rządu niemieckiego”.

Stanowisko czterech państw północnych

SZTOKHOLM (PAT). Według opinii tutejszych kół politycznych i dziennikarskich, niejasna stylizacja wtorkowego komunikatu, wydanego po naradach czterech ministrów, odzwierciedla kłopotliwą sytuację, w jakiej państwa północne znalazły się na skutek niemieckiej propozycji, dotyczącej paktu nieagresji i negatywnie usto sunkowanie się do tej propozycji przebiega z komunikatu dość wyraźnie. Według dość powszechnych przypuszczeń, Dania będzie musiała propozycję tę przyjąć. Szwecja i Norwegia napewno ją odrzucą, przy czym nie jest wykluczone odrzucenie jej również przez Finlandię.

SZTOKHOLM (PAT). Z Oslo donoszą: Prasa norweska, komentując wczorajszy komunikat, stwierdza jednogłośnie i stanowczo, że odpowiedź Norwegii na propozycję niemiecką może być tylko jedna, to znaczy negatywna. Prasa norweska również zdążyła pewnie zaniepokojenie z powodu sytuacji i stanowiska Danii.

Minister jugosłowiański w Rzymie

RZYM PAT. Jugosłowiański min. spr. zagr. Markowicz przyjęty był przed południem na prywatnej audyencji przez króla Emanuela 3-go w Kwirynale. Po złożeniu przez ks. Pawła wieńców w pańcionie królewskim, na grobie Nieznanego Żołnierza i w kaplicy poległych faszystów, król Emanuel 3-ci podejmował w willi Savoja gości jugosłowiańskich śniadaniem w zamkniętym gronie. Równocześnie min. Ciano wydał w willi Madama śniadanie na cześć min. Markowicza. Min. Markowicz odbył także konferencję z Mussolinim w obecności min. Ciano.

Min. Markowicz przyjął także konferencję z Mussolinim w obecności min. Ciano.

Min. Roman w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAT). Min. Przemysłu i Handlu, p. Roman, bawiący wraz z delegacją polską na uroczystości otwarcia pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej przybył do Waszyngtonu, celem złożenia wizyt oficjalnych. Na cześć gości ambasador Potocki

wydał przyjęcie, w którym wzięli udział 300 osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich. P. minister Roman złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, po czym był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Prezydenta Roosevelta.

Obchód narodowego święta Rumunów w Warszawie

Towarzystwo Polsko - Rumuńskie i Izba handlowa polsko - rumuńska zorganizowały w środę o godz. 20 w sali Rady Miejskiej uroczystą akademię dla uczczenia święta narodowego królestwa Rumunii. Na Akademii przybył ambasador królestwa Rumunii w Warszawie, p. Franassovici z małżonką oraz członkami ambasady. Akademię zagał przemówieniem prof. dr. Sierpiński. Następnie przemówił p. ambasador Franassovici. Część koncertowa w wykonaniu artystów rumuńskich i polskich zakończyła Akademię.

Władza przyjął, w którym wzięli udział 300 osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich. P. minister Roman złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, po czym był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Prezydenta Roosevelta.

Spółka endecko-oenero-ozonowa nie chce prawdziwej kontroli w Warszawskiej Radzie Miejskiej

Wczoraj odbyło się zebranie komisji rewizyjnej Warszawskiej Rady Miejskiej, celem wyboru przewodniczącego. Wystawiono dwie kandydatury radnego tow. Tomaszewskiego i radnego pułk. Rusina (OZN). Oba kandydaci dostali po 7 głosów (jeden z radnych OZN był nieobecny). Za p. Rusinem głosowali radni z OZN, Endecki i ONR. Za tow. Tomaszewskim radni PPS i Bundu. Wyboru nie dokonano. Tow. Tomaszewski w ostrych słowach potępił taktykę OZN i zbratanych z nim Endecki i ONR. Wszędzie jest przyjęte i zgodne z dobrymi obyczajami, aby o ile prezydent wniósł by przedstawić większą, o tyle przewodniczącym komisji rewizyjnej, która sprawuje kontrolę, winien pozostać członek największego Stronnictwa opozycyjnego. Blok endecko - oenero-ozonowy pozostał nieczuły na wszelkie argumenty o moralności życia publicznego. Tow. Tomaszewski zgłosił wniosek, aby Rada Miejska zezwoliła komisji, by losownie rozstrzygnęło, kto ma być przewodniczącym.

Władza przyjął, w którym wzięli udział 300 osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich. P. minister Roman złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, po czym był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Prezydenta Roosevelta.

Gen. Berbecki o wynikach subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Pożyczka przekroczyła wysokość pożyczki narodowej z r. 1933

PAT podaje przemówienie Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, gen. broni Leona Berbeckiego, wygłoszone przez radio dnia 10 maja 1939 r., godz. 19, który m. in. powiedział: „Jako Komisarz Generalny, mogę stwierdzić, że ogólna suma Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, według dotychczasowych obliczeń, już prze-

kroczyła wysokość Pożyczki Narodowej z roku 1933. Podaje do wiadomości ogółu te okoliczności, które uniemożliwiają na razie ustalenie ostatecznej sumy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a mianowicie: Rolnictwo polskie znajduje się obecnie w okresie przedzimo. Wobec czego dla całego bez wyjątku rolnictwa termin podpisywania pożyczki został przedłużony do 15 maja, t. j. o 10 dni. Rolnictwo stara się o dalsze przedłużenie, które prawdopodobnie jednak udzielone nie będzie. Udział instytucji finansowych i ubezpieczeniowych w subskrypcji POP został zmniejszony celowo o sumę około 50 milionów złotych, gdyż instytucje te w ciągu kilku lat zaangażowały poważne własne wielomilionowe kwoty w inwestycjach ogólnopolskich, a więc, jeśli pożyczka obecna nie tylko dorównała, ale przewyższyła ogólną sumę pożyczki narodowej z roku 1933, która miała przyswoić płatności w 6-10 ratach zamiast obecnych 3 - 5, to jasnym jest, że wymienione 50 milionów uzupełnione zostało przez społeczeństwo. Jest to fakt wysoce pocieszający, gdyż wydatnia w całej pełni zrozumienie społeczeństwa dla potrzeb Ojczyzny. Drugim radosnym faktem jest, że ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej w okresie podpisywania pożyczki obrony przeciwlotniczej wzrosła 12-krotnie — tak, że suma ofiar

na FON z ostatniego miesiąca dorównała sumie ofiar za cały rok poprzedzający subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej. Nie zostały również obliczone ostateczne ofiary w złocie, srebrze oraz innych metalach szlachetnych i półszlachetnych. Reasumując przytoczone fakty, możemy z głębokim przekonaniem powiedzieć, że ofiarności społeczeństwa polskiego w kwietniu 1939 r. przewyższyła o wielomilionową kwotę gotowość z okresu podpisywania Pożyczki Narodowej. Dalej gen. Berbecki stwierdził, że największą pomocą w pracy nad prze prowadzeniem pożyczki obrony przeciwlotniczej okazały:

- 1) Radio polskie,
- 2) cała prasa polska,
- 3) wszystkie placówki LOPP z komisarzem wojewódzkim na czele i 4) niebawoma liczba pracujących ofiarnie placówek subskrypcyjnych Banku Polskiego, PKO, KKO, placówek spółdzielczych, kas gminnych i innych instytucji.

Komisarz generalny POP wyjaśnia, iż przedłużenie terminu subskrypcji obligacji i bonów POP do 15 maja br. stosuje się do wszystkich właścicieli gruntów, bez względu na ilość posiadanych hektarów. Subskrypcję do dnia 15 bm. przyjąć może tylko państwowy Bank Rolny oraz wszystkie jego oddziały. Ostatni głos należy więc do rolników.

Prześladowania mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy

BERLIN (PAT). Ze Śląska O-polskiego donoszą, że kierownik polskiej szkoły prywatnej w Grabinie, p. Michałowski, otrzymał od władz nakaz opuszczenia w ciągu trzech dni obszaru Rzeszy niemieckiej. P. Michałowski jest obywatelem polskim i musy na

skutek wydalenia wrócić do Polski. Od pięciu lat był on kierownikiem szkoły w Grabinie, gdzie mieszka z żoną i dziećmi. Wydalenie kierownika szkoły w ciągu roku szkolnego stawia szkołę w niezwykle trudnej sytuacji.

Wydalenie dziennikarza hitlerowskiego z Egiptu

KAIR PAT. Jak donosi agencja Havasa, korespondent „Voelkscher Beobachter“ w Kairze Schmitz, który przed kilku dniami otrzymał nakaz opuszczenia terytorium Egiptu, wyjechał do Niemiec.

Schmitz za pośrednictwem konsulat niemieckiego starał się o cofnięcie decyzji władz egipskich. Starania te jednak nie odniosły skutku.

Hiszpania zrywa wszelką współpracę międzynarodową

GENEWA PAT. W związku z ogłoszeniem przez Hiszpanię swego wystąpienia z Ligi Narodów, wyjaśniono z kół, zbliżonych do Sekretariatu Generalnego Ligi, że Rząd hiszpański postanowił rów-

nocześnie przerwać wszelką współpracę z Międzynarodowym Biurem Pracy i innymi instytucjami przy Lidze Narodów z wyjątkiem Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Ewakuacja cywilnych z obecnej stolicy Chin

Z polecenia marszałka Czang-Kai-Szeka podjęte zostały przygotowania do ewakuacji ludności z Czungkingu, obecnej stolicy Chin. Czudzoziemcy, zamierzający pozostać w mieście, będą musieli zapatrywać się w specjalne pozwo-

lenia. Korespondent Reutersa oblicza, że ilość ofiar dwukrotnego bombardowania Czungkingu przez samoloty japońskie w ubiegłym tygodniu sięga ponad 3.500 zabitych.

Incydent angielsko-japoński

SZANGHAJ PAT. Jak podaje agencja Reutersa — statek rzeczny

„Tung-wo“, przynący pod flagą brytyjską i eskortowany przez angielską kanonierkę, zmuszony został u ujścia Jangtse przez japoński kontrtorpedowiec do wyładowania na brzegu wziętych towarów.

Nowy amb. Sowietow w Stanach Zjednoczonych

MOSKWA (PAT). Prezydium Najwyższej Rady ZSRR mianowało Konstantyna Umanskiego ambasadorem sowieckim w Stanach Zjednoczonych.

W związku z powyższym incydem nastąpić ma niebawem ostry protest brytyjskiego konsula generalnego w Szanghaju u władz japońskich.

Po zwycięskich wyborach P. P. S. do Rady Miejskiej w Pabianicach

Kto zna układ sił politycznych na terenie Pabianic, musi stwierdzić, że wynik głosowania do Rady Miejskiej jest dużym zwycięstwem listy PPS i Ki. Zw. Zawodowych. P. komisarz Jabłoński przez swoją rabunkową gospodarkę, dostał się do więzienia i wskutek tego w Pabianicach umocniło się wśród społeczeństwa postanowienie nie dopuszczenia na przyszłość do rządów komisarzów. Chodziło o zapewnienie trwałej i pożytecznej pracy dla gospodarki samorządowej.

Wszystkie stronnictwa, jak: O-bóz narodowy, Stronnictwo Pracy i OZN bardzo ostro i demagogicznie atakowały PPS, a w szczególności tow. Szczerkowskiego, czyniąc odpowiedzialnymi przedstawicieli PPS, za obecną gospodarkę miejską. Jak wiadomo, PPS posiadając 8 radnych, wiceprezydenta i ławnika, na ogólną ilość 40-tu radnych była w mniejszości, choć nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele PPS w gospodarce samorządowej odegrali poważną rolę, gdyż zajmowali zdecydowane stanowisko w oparciu o masy pracujące, o program PPS. i klasowych związków zawodowych.

Gospodarka m. Pabianic zmieniła się na lepsze, a w szczególności w resortach podlegających wiceprezydentowi miasta, jak: w opiece społecznej, zdrowotności, w dziale gospodarczym, w reżeni i szpitalu. Widać było duże zmiany na korzyść mas pracujących i miasta. Za te działy PPS bierze odpowiedzialność. Frekwencja w wyborach była dość wysoka, w odnośnych okręgach wyborczych głosowało od 74,45% do 81,33%. Udział ludności niemieckiej i żydowskiej w głosowaniu był jeszcze wyższy. W przeddzień wyborów policja dokonała rewizji i aresztowała wśród endeków, a także i wśród robotników, zaś w niedzielę rano aresztowano 76 osób, większość członków PPS i klasowych zw. zawodowych, a endeków ok. 30-u. W lokalach endeków znalazła policja różne narzędzia mordercze, których mieli użyć do rozprawy z robotnikami ze zw. klasowych, a między innymi tzw. „maczugę“, t. j. kije dębowe nabite gwoździami.

Wybory wykazały, że stanowisko jakie zajmowała PPS w gospodarce samorządowej było słuszne, a większość społeczeństwa pabianickiego pracę tą oceniła należycie. Należy przypuszczać, że PPS w nowej Radzie Miejskiej odegra rolę czołową przy poparciu zwywóło umiarkowanych. K. Krupa.

Taktyka, jaką stosowała P.P.S. okazała się dobrą, ponieważ wpływ PPS. powiększyły się blisko o 80%. Jak wiadomo, poprzednio PPS miała 8 radnych, a obecnie zdobyła 14 i gdyby nie dywersyjna robota (kolportaż odrębnych kartek Nr. 2 i unieważnione głosy), to PPS otrzymałaby przynajmniej 17 - 18 mandatów. Także po raz pierwszy blok robotników żydowskich, na czele z „Bundem“ otrzymał 2 mandaty. Wobec tego socjaliści w Radzie Miejskiej m. Pabianic liczą 16 radnych. OZN 8-miu radnych, ale wśród tych radnych połowa jest ideowo obcą Ozonevi. Ozonevi w bloku ze Stronnictwem Pracy zdobył zaledwie 8 mandatów, a w poprzedniej Radzie stronnictwa te liczyły 11 radnych, co na leży zaliczyć na przegraną w tych wyborach.

Wybory wykazały, że stanowisko jakie zajmowała PPS w gospodarce samorządowej było słuszne, a większość społeczeństwa pabianickiego pracę tą oceniła należycie. Należy przypuszczać, że PPS w nowej Radzie Miejskiej odegra rolę czołową przy poparciu zwywóło umiarkowanych. K. Krupa.

Grupa wendlerowców, reprezentująca Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości — bogatych kamieniczników — liczyła 5-1u radnych, a w obecnych wyborach uzyskała 3-ch radnych, mimo, że szła w bloku z socjalistami „narodowymi“ — dawnymi empeerowcami — na czele z b. posem Tomczakiem, którzy przegrali z kretesem, nie otrzymawszy ani jednego radnego.

Niemcy-hitlerowcy zdobyli 5-ciu radnych, a w poprzedniej Radzie nie mieli żadnego. Z tego wynika, że w poprzednich wyborach część ich głosowała na endeków i część na wendlerowców. Należy podkreślić, że na radnych hitlerowców głosowała ludność tzw. dojc katolików. Naszym zdaniem geometria wyborcza była taka — jak złośliwi twierdzą — że wyszła na korzyść Niemcom. Kto za to ponosi odpowiedzialność?

Prawica żydowska liczyła w poprzedniej Radzie 4 radnych, a obecnie otrzymała tylko 3. Jednocześnie należy podkreślić, że w poprzedniej Radzie chadecy — obecnie Stron. Pracy — liczy

Wybory wykazały, że stanowisko jakie zajmowała PPS w gospodarce samorządowej było słuszne, a większość społeczeństwa pabianickiego pracę tą oceniła należycie. Należy przypuszczać, że PPS w nowej Radzie Miejskiej odegra rolę czołową przy poparciu zwywóło umiarkowanych. K. Krupa.

W czwartą rocznicę zgonu O Józefie Piłsudskim

Sprawa Gdańska

Gdyby ktoś, jakiś artysta prawdziwy, zapragnął odtworzyć w pieśni polskiej żywot Józefa Piłsudskiego, musiałby zacząć od wskazania dawnego, zawartego w kilku prostych słowach:

„Walka o Wolność,
Gdy się raz zaczyna,
z krwią ojców spada
w dziedzictwo na syna...
Sto razy wrogów zachwiana
potęgą
kończy zwycięstwem“.

To „dziedzictwo krwi“, krwi przelanej, podjął przed laty Józef Piłsudski wraz z gronem przyjaciół najbliższych w Polskiej Partii Socjalistycznej. Bolesław Limanowski, Feliks Perl, Ignacy Daszyński, Witold Jodko-Narkiewicz, Aleksander Sulikiewicz — to było owe „Orle plemię“, które podjęło na swe barki wraz z Piłsudskim — „dziedzictwo krwi“ u schyłku stulecia ubiegłego.

Nad rokiem 1905 górowała pieśń o Warszawie:

„Naprawdę, Warszawo!
na walkę krwawą,
świętą a prawą,
marsz, marsz Warszawo!“

Poszli na śmierć męczeńską Stefan Okrzeja i Józef Montwiłł Mirecki; poszli Kopiaś, Szulman i Baron. Mocno trzymała browning dłoń Tomasza Arciszewskiego. Szubienice. Katorgi. Więzienia. I — w końcu — tragiczne słowa Stefana Żeromskiego, rzuczone w twarz Polsce posiadającej i polskiej ugodzie:

„Żołnierzu polski!
szarpie Twoją cześć i Twój
honor,
sprzedajny jakiś dziennikar...
Ale poezja polska nie opuści
Ciebie,
Żołnierzu!“

Poezja polska okryła świątynię mogiły Okrzei, Montwiłła, Barona, Kopiaś, Szulmana i tylu innych

„płóropuszem chwaly“.

I zaczął się okres nowy. Jesień r. 1914. Wtedy bodaj powstała śliczna piosenka, wyrosła z wrażeń poety u rozstajnych jesiennych polskich dróg:

„Jedzie, jedzie na kaszance,
Śliwy na nim strzelca strój...
Hej! hej! Komendancie!
miły, miły wodzu mój!“

A później, po miesiącach niewiele, dramatyczne słowa hymnu I Brygady:

„Nie trzeba nam od Was
uznania,
ni Waszych serc, ni Waszych
lezi!

Skończyły się dni kolatania
do Waszych dusz, do Waszych
kiesi.“

Magdeburg. I powrócił triumfalny do Warszawy już wyzwolonej. Sztandar czerwony powitał podówczas Piłsudskiego na dworcu warszawskim. I poprzez lata, kiedy był On pierwszym polskim Naczelnikiem Państwa, — wspólny był w doli i niedoli nasz dziejowy szlak.

Po roku 1926 wybiła „godzina rozstania“. Ocenę kiedyś przy czyni i źródła tego rozstania — „bezstronna Pani“ — Historia. Nadejście czasu, kiedy wiele spraw zostanie wyjaśnionych. Dzisiaj — w czwartą rocznicę zgonu Piłsudskiego — „lokujemy“ je na uboczu. Chodzi o coś innego.

Piłsudski, jako „człowiek pod ziemią“, i Piłsudski, jako dowódca I Brygady, Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, i Piłsudski, jako kierownik polskiej polityki zagranicznej, stawiał zawsze na pierwszym planie

POLSKĄ SAMODZIELNOŚĆ.

W tym punkcie Jego wysiłki i wysiłki naszego ruchu nie odbiegały od siebie ani na jotę, nigdy i w żadnych okolicznościach. A teraz świadomość konieczności, by Polska była samo dzielnią od „a“ do „z“, przynależną do serc i do umysłów nas najszerzych narodu, nie

tylko tych mas, które się wychowały w szkole ideowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Jak mówi dawna piosenka nasza:

„Szli dotąd z nami
brat i syn,
delszaj ruszyli się

miliony...“

To jest wieniec najpiękniejszy spośród wszystkich, jakie złożyć można na mogile Józefa Piłsudskiego w czwartą rocznicę Jego zgonu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Przegląd prasy

NOWY TON.

„Gazeta Polska“ zamieszcza zmienny artykuł, jeśli chodzi o jego ton tak odmienny od tego, jakim do niedawna jeszcze przemawiało to pismo w stosunku do „Trzeciej“ Rzeszy. Ton ten staje się bardziej ostry i stanowczy. W artykule „O postawie moralnej Polski“ czytamy:

Polska do końca marca b. r., nie miała formalnego bezpośredniego powodu, aby zwrócić się do strony Rzeszy zagrożoną (? Przypisek Red.). Wszak łączył nas z zachodnim sąsiadem pakt neutralności, który obowiązywał niemal jeszcze przez 3 lat i jednostronnie przed upływem tego czasu nie mógł być prawnie wypowiedziany. Gdy jednak mimo obowiązywania tej umowy, zostały przez Berlin wysunięte żądania, godzące w suwerenność Rzeczypospolitej — postawa nasza natychmiast została materialnie i moralnie tak zorganizowana, że nie mogła w Berlinie ani przez chwilę budzić wątpliwości co do charakteru naszej reakcji na te żądania. Gdy zaś za dnia niemieckie z kancelarii dyplomatycznych zostały w dn. 28 ub. m., przeniesione na forum publiczne — reakcja Polski zamianowana została również publicznie w dniu 5 maja.

I w końcu:

Rola Polski, jako organizatorki samopomocy i oporu moralnego u narodów, zdecydowanych bronić swojej czci i wolności — jest dziś bez wątpienia ogromna. Rolę tę państwo nasze może odgrywać dzięki sile własnej, wytworzonej w ciągu długich lat konsekwentnej i dzięki bezwzględnej gotowości odwołania się do niej, gdyby polskie prawa i ideały tego wymagały.

„SŁOWACZYŹNA“.

„Głos Narodu“ opisuje stosunki na Słowacyźnie, którą rządzą przeważnie ludzie młodzi i której oficjalna polityka liczy tylko na „szlachetność“ i „wspaniałomyślność“ „wielkiego bohatera pokoju“ Adolfa Hitlera. (Słowa prof. Tuki).

Organ krakowski nie widzi przyszłości Słowacyzyny w różnorodnych barwach:

Słowacyzyna nie utrzyma się w obecnej postaci. Albo ją zabiorą Niemcy, oczywiście na „prośbę“ samej ludności słowackiej, albo ją oddadzą Węgrom, jeśli będą miały pewność, że ta cena wystarczy do związania Węgier z Rzeszą w najbliższej wojnie... Oczywiście, jeśli Hitler utrzyma się przy władzy w Niemczech, a „dzieci“ na Słowacyzynie nie dojrzejzą.

W dolinie Wagu wiosna w całej pełni. Ale państwowość słowacka jest w okresie jesiennym.

ROSJA I POLSKA.

Na marginesie wizyty wicekomisarza Piatemkina w Warszawie i na temat dawnych sugestii niemieckich kierowanych pod adresem Polski a mających na celu wypłatanie naszego kraju w jakąś awanturę z Rosją — pisze „Kurier Polski“:

Dnia 5 maja w swojej mowie sejmowej wspominał m. Beck o „różnych innych aluzjach“ niemieckich dygnitarzy, o aluzjach, sięgających „dużo dalej i szerzej“, niż wzajemne stosunki polsko-niemieckie. Słowa te wywołały duże poruszenie zagranicą i stały się kanwą, na której haftowane są w prasie międzynarodowej różnorodne domysły i twierdzenia.

Powszechnie zagranicą utrzymuje się przekonanie, że owe „różne inne aluzje“ dotyczyły planów niemieckich, wymierzonych przeciw Sowietaom. Prasa międzynarodowa z francuskimi gazetami na cze-

le, stwierdza zgodnie, że Polska odrzucała stale i stanowczo wszelkie podstępne i plany wspólnych marszów na wschód rosyjski. A w planach tych dzielono Rosję, tworząc samodzielną „państwa“: białoruskie, ukraińskie, nadbałtyckie, kaukaskie, krymskie, wytyczano „sfery wpływów“ dla siebie i dla innych.

„Kurier Polski“ stwierdza, że dyplomacja polska nie dała się zwabić na te wschodnie miraże, unikając „handlu cudziemi interesami“, a następnie z zadowoleniem wita normalizację stosunków między Warszawą i Moskwą:

Przejawem nadchodzącego wyrównania było zawarcie polsko-sowieckiej umowy handlowej. Zna kłdem drugim stała się wiadomość o mianowaniu nowego ambasadora Sowietaom w Warszawie. Został nim, jak wiadomo, p. Mikołaj Szaronow, człowiek w dyplomacji sowieckiej całkiem nowy, którego przybycie do naszej stolicy należy teraz wkrótce oczekiwać.

Trzecim objawem normalizacji sąsiedzkiej jest właśnie wizyta p. Potemkina w Warszawie i jego rozmowa z m. Beckiem.

Jest to zjawisko bardzo ważne, a nawet doniosłe dla nas i dla naszych sąsiadów na zachodzie, że w poważnej sytuacji międzynarodowej dokonuje się pacyfikacja i normalizacja stosunków w naszym rejonie Europy, że dwa wielkie i sąsiadujące z sobą państwa podejmują dobre sąsiedzkie kontakty dyplomatyczne i gospodarcze.

Spółczesność polska wita z zadowoleniem uprzątnięcie nagromdzonych gruzów, przeszkod i rupiec na szlaku Warszawa — Moskwa.

S-EK.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

PEŁNOMOCNICTWA.

Ustawę o pełnomocnictwach referował sen. Skoczylas.

Ustawę jednomyślnie przyjęto bez zmian.

Następnie Senat również bez dyskusji przyjął ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1938-39 w wysokości 2 mil. zł.

Następnie bez dyskusji przyjęto szereg ustaw o mniejszym znaczeniu.

Dyskusję wywołała jedynie ustawa o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych

Niemcy hitlerowskie dla poparcia swych agresywnych zamiarów w stosunku do Gdańska mają jeden argument. Gdańsk posiada większość ludności niemieckiej, po winien zatem należeć do „Trzeciej“ Rzeszy. Argument ten wytacza się z ostrym namaszczaniem, z powołaniem się na przyrodzone prawa narodu niemieckiego, na zasady sprawiedliwości narodowej, na Wilsona, na prawo samostanowienia narodów.

Może się oprawda zrodzić pytanie. Jeżeli Hitler jest tak gorącym „wilsonistą“, jeżeli jest tak na miętym zwolennikiem zasady etnograficznej, jeżeli uważa ją za dostateczne kryterium dla uzasadnienia swych praw, dlaczego sięgnął zbrojną ręką po czeską Pragę, dlaczego zajął to miasto, w którym nie ma z pewnością większości niemieckiej. Czyż może wymagać, aby ktokolwiek brał poważnie pod uwagę jego argumenty, jeżeli najbezwzględniej kamie głoszone przez siebie zasady, o ile jest to mu z tych czy innych względów potrzebne.

Nie piszemy tego dlatego, abymy porównywali prawa polskie do Gdańska z prawami niemieckimi do Pragi. Prawa polskie są stokrój większe. Pragniemy tylko stwierdzić nieszczerzość używanych przez propagandę hitlerowską twierdzeń.

Szczerze czy nie szczerze, z wiarą czy nie wiarą wypowiedziany został ten argument, winien zostać jednak rozpatrzony. Nie brak bowiem w Europie głosów, które powiadają: no tak, polityka dzisiejszych Niemiec jest imperialistyczna, ale w tym wypadku pretensje ich są słuszne. Bo dlaczegożby miasto zamieszkałe przez Niemców nie miało do państwa niemieckiego należeć? Ismiejają prawa narodu niemieckiego niezależnie od takiej czy innej polityki Hitlera.

Ale istnieją także prawa narodu polskiego. Sprawa nie jest tak prosta, jak się wydaje wielu ludziom, którzy nie znają dobrze historii i geografii. Ograniczymy się do krótkiego wyczerpania i stwierdzenia faktów.

Wisła jest jedyną rzeką, która łączy Polskę z Morzem Bałtyckim. Wzdłuż całego biegu rzeki, po obu brzegach, mieszka ludność polska, i to wyłącznie polska. Wisła jest ponad wszelką wątpliwość rzeką polską. Tylko nad samym ujściem zamieszkuje Niemcy i to w otoczeniu polskich rybaków. Ujście Wisły zostało przez Niemców zakorkowane.

Powiedzą nam na to — trudno. Skoro takimi drogami poszło osadnictwo, drogami dla Polski niekorzystnymi, nie można na to porządzić. Nasi przodkowie widocznie niedocenił znaczenia morza.

Otóż trzeba jasno stwierdzić, że rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Przodkowie nasi zamieszkali nad całym dorzeczem Wisły, od źródeł, aż do ujścia. Fala niemiecka uderzyła na ten kraj dopiero później, po szeregu wieków. I nie należy faktu tego ukrywać. Gdańsk jest dziś dlatego miastem niemieckim, że pierwotna polska, słowiańska ludność tego miasta została przez Niemców w pień wyrżnięta. U wstępu zatem władztwa niemieckiego nad Bałtykiem leży brutalny gwałt. W taki sposób zrodziły się prawa, na które propaganda niemiecka dziś się powołuje.

I znów powiedzą nam — trudno. To stało się już przed wieloma wiekami, czas uświęca wszelki gwałt, nie mogą dzisiejsi Niemcy gdańscy odpowiadać za swoich przodków. Mieszka tu od wielu stuleci, żyli się z tą ziemią, stali się jej gospodarzami, nie można im praw do tej ziemi zaprzeczać, skoro stanowią na niej większość. Sprawa tych, których wymordowano jest bezpowrotnie przegrana. Potomkowie zwycięzców natomiast korzystają z dobrodziejstwa prawa samostanowienia narodów.

Ale stosowanie tego prawa nie jest znowu rzeczą tak prostą. Jest ona prostą dla obszarów jednolite osiedlonych przez większość danego narodu. Ale nie da się ta zasada etnograficznie w stu procentach przeprowadzić tam, gdzie mamy do czynienia z terytoriami, które nie posiadają jednolitego charakteru narodowego. Wyspy, oblane morzem innego narodu nie mogą stanowić całości z lądem, od którego są oddzielone. Polska nie ma np. pretensji do Kowna, która posiada jednak większość polskiej ludności.

Otóż Gdańsk nie wchodzi w skład jednolitego, etnograficznego terenu niemieckiego. Jest oddzielony od właściwych Niemiec jednolitym terenem polskim. Zjednoczyć z państwem niemieckim może on się tylko przez podbój znacznego obszaru ziemi czysto polskiej. A ta tendencja tkwi właśnie w żądaniu niemieckiej autostrady, wyciętej z polskiego organizmu państwa i narodowego. Rzecz jasna, że skończyłoby się to zaborem całego Pomorza. Był okres czasu, kiedy Prusy za przyjazne stosunki z Polską żądały Gdańska i Torunia. Sięgnęły wkrótce potem po całą zachodnią Polskę. Aby zatem trzysta tysięcy Niemców gdańskich mogło należeć do Niemiec, trzeba by ujarzmić i pozbawić wolności dwa miliony Polaków pomorskich i pozbawić niezależności gospodarczej trzydzieści pięć milionów obywateli polskich. Interes większości, interes całego, wielkiego narodu musi przeważać nad interesem małej wyspy narodowej.

I dlatego my właśnie musimy powiedzieć — trudno. Skoro przodkowie gdańscy niemieckich podobno się wyptępiwszy Polaków osiedlili się nad polskim morzem, u ujścia polskiej rzeki, muszą dziś ich potomkowie ponosić konsekwencje.

I czy wreszcie — wolno hitlerowskiej propagandzie powoływać się na prawo samostanowienia narodów? W ciągu wielu stuleci Niemcy gdańscy pragnęli sami najgorzej związków państwowego z Polską. Trzeba było dopiero nowej fali przybyszów niemieckich, fali administracyjno-militarnej, aby wytworzyć sztuczne ciężenie do Niemiec.

Dziś wygląda rzecz nie inaczej. Rdzenna ludność Gdańska, choć niemiecka, nie pragnie wcale przy należności do Trzeciej Rzeszy, ani zerwania związku z Polską. Nastroje hitlerowskie robią przybysze z Niemiec. W głosowaniu istotnie wolnym zasada samostanowienia nie wyszłaby wcale na korzyść dzisiejszych Niemiec.

Gdyż u podstaw stosunku Gdańska do Niemiec leżał zawsze gwałt. Najpierw zadano ten gwałt polskiej, pierwotnej ludności, a potem zadaje się go kolejno różnym warstwom ludności niemieckiej, która osiadła na tej ziemi, organicznie nierozdzielnie związanej z Polską, w zrozumieniu swych własnych żywotnych interesów pragnie z nią zgodnego współzycia i współpracy.

ADAM PRÓCHNIK

XIII Zjazd Z.Z.K.

XIII Zjazd Z.Z.K. rozpocznie się w Warszawie w dn. 14 maja o g. 10 rano w gmachu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Zjazd potrwa przez dwa dni. Porządek dzienny przedstawia się następująco:

1) W dniu 14 maja: Zagajenie. Przemówienia powitalne. Wybór

Prezydium Zjazdu. Przyjęcie porządku obrad. Wybór komisji. Sprawozdania Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej. Dyskusja.

2) W dniu 15 maja: Sprawozdanie i wnioski komisji. Wybór władz Związku. Zamknięcie Zjazdu.

Prześladowanie katolików w b. Austrii

Organ katolików niemieckich na emigracji „Der deutsche Weg“, wychodzący w Holandii, w Oldenzaal, pisze:

„Doktor Heuberger, dyrektor szpitala „Wieden“ otrzymał dymisję. Jest on praktykującym katolikiem.

Profesor Uebelhoer, naczelny lekarz - urolog w Wiedniu, otrzymał dymisję. Brał on udział w młodzieńszym ruchu katolickim.

Zamknięto słynny Instytut neurologiczny uniwersytetu wiedeńskiego, na którym setki lekarzy cudzoziemców studiowało dodatkowo, przy poparciu swych rządów, m. in. lekarze amerykańscy i japońscy. Instytut porasta kurzem i brudem. Sale, w których tętniło życie naukowe, są puste.

Dwie kliniki wiedeńskie dla chorób skórnych są opuszczone z powodu uwieszenia profesorów Arzta i Kerla, obu — praktykujących katolików. Nie znaleziono zastępców dla nich. Na czele obu klinik postawiono niejakiego radcę Scherbera, luminarza wiedzy hitlerowskiej, o którym nikt nie słyszał.

Przemysławiec w Austrii Dolnej, inżynier Mahler, krewny słynnego muzyka, popełnił samobójstwo z rozpaczy.

Fabrykant wiedeński Granichstädter odebrał sobie życie z rozpaczy. Był katolikiem.

W 9-ym okręgu Wiednia pewien urzędnik, gorliwy katolik, nie mogąc się pogodzić ze stosunkami w „wyzwolonej“ Austrii, zabił żonę, dzieci i sam zadał sobie śmierć.

Artysta malarz Walz wrócił w roku 1937 do Austrii, swego kraju rodzinnego i zamierzał resztę życia spędzić w ojczyźnie. Ale gdy nastąpił „anschluss“, gdy Walz zobaczył, co się dzieje, wrócił z powrotem do Kalifornii, do przybranej ojczyzny, by oddychać w niej czystym powietrzem wolności“.

DNI PRZECIWRUŻLICZE ODBĘDĄ SIĘ W CZASIE OD 16 — 31 MAJA 1939 R. ZRÓB I TY CO MOŻESZ!

Kiereński ciężko zachorował

B. szef tymczasowego Rządu rosyjskiego — Kiereński uległ ciężkiemu i ciężko zaniemógł. Kiereński mieszka obecnie w Paryżu.

Walki na Dalekim Wschodzie

Agencja Domei donosi z Tokio: Wojska japońskie nie dopuściły do zamierzonej koncentracji 6-ciu dywizji chińskich, które po niedanym natarciu na Nanchang zgromadzone były miały 30 km na południowy-zachód od Fengsin. W czasie działań wojska japońskie zdobyły 15 karabinów maszynowych oraz znaczną ilość karabinów ręcznych. Ponadto dostał się do niewoli chiński generał Ting-Czienia,

który uznać miał, iż Czang-Kai-Szek wyznaczył wysoką nagrodę za odzyskanie Nanchang. Jak wiadomo, miejscowość ta przed tygodniem przeszła w ręce wojsk japońskich. Dowódca chińskiej załogi Nanchangu, gen. Cznan-Pao, odpowiedzialny za podanie miasta, został rzekomo rozstrzelany na mocy wyroku sądu polowego.

Po dymisji Litwinowa

Co będzie dalej?

Stanowisko ZSSR ma duże znaczenie dla rozgrywek europejskich, dla polityki (i strategii) państw pokojowych. Zupewnić więc zrozumiałym jest to zainteresowanie, z którym spotkała się nominacja Molotowa. Co będzie dalej? zapytuje opinia europejska. „Izolacjonizm” czy „aktywizm”? — oto kwestia. Czy ZSSR odsunie się (na razie) od sporu pomiędzy demokracjami a państwami faszystowskimi czy też weźmie poważny udział w „rozgrywce”?

Dotychczas wciąż NIE WIADOMO.

W Moskwie co prawda nawiązano już rozmowy. W angielskim parlamencie labouryści atakują Chamberlaina i zapytują — co z rokowaniami z ZSSR? a Chamberlain (wśród oklasków konserwy) odpowiada wymijająco, prosząc „czcigodnych gentlemanów z opozycji”, by nie przypisywali jednostronnie winy za przewlekłe rokowania — angielskiemu rządowi.

Francuska prasa też jest zaniepokojona. Prawicowa „Epoque” (Kerillisa) dowodzi, że w obecnej naprężonej sytuacji nawiązanie bliższych stosunków z ZSSR jest konieczne. „Epoque” przy tym powiada, iż „ma podstawę do twierdzenia”, że tłumaczenie (dymisji Litwinowa) „izolacjonistyczne” nie odpowiada rzeczywistości. Odwrotnie powiada „Epoque”: dymisja Litwinowa tłumaczy się jego zbyt powolnością (w rokowaniach z Anglią): wszak sowiecki sztab potępiał powolne „kolokwialne” metody Litwinowa i żądał zawarcia w najbliższym czasie wojennego sojuszu z zachodnimi demokracjami. „Oeuvre” zgadza się z tym stanowiskiem i tłumaczy dymisję Litwinowa — optymistycznie — w ten sposób, że zbliża się chwila wielkich rozstrzygnięć, i dlatego Stalin postanowił wziąć zagraniczną politykę ZSSR w swoje ręce.

Opinia francuska jest podzielona. Pozytywnie Bluma (w „Populaire”) czytelnicy znają: t. Blum przytacza obie wersje (izolacjonistyczną i aktywistyczną), ale skłania się ku drugiej: niepodobna, powiada, sobie wyobrazić, by Stalin nie rozumiał, że wcześniej czy później Hitler wyruszy na ZSSR: wszak jest to dla niego koniecznością!

Tak toczy się ta dyskusja. Rozstrzygnąć fakty. Ale czy zajądą naprawdę decydujące fakty w najbliższym czasie? Może pozycja ZSSR nie ujawni się całkowicie od razu?

W jednym z paryskich dzienników obszernie omawia całą kwestię Basseches, który przez dłuższy czas przebywał w ZSSR. Jego stanowisko jest poniekąd „syntetycz-

ne”, bo łączy obydwie hipotezy w jedną. Autor sądzi, że wycofać się z rokowań z Anglią ZSSR nie będzie mógł: chociażby ze względu na opinię w kraju, nastawioną wrogo do państw faszystowskich. Ale... jeśli nawet ZSSR nie wycofa się — czy naprawdę zechce brać udział w wojnie razem z demokracjami? Tu zaczynają się pewne wątpliwości Bassechesa...

Zwraca uwagę na znamienne fakty. Wskazuje przede wszystkim na mowę: na znaną mowę Stalina na 18 kongresie kompartii ZSSR i na mowę Woroszyłowa na rewii pierwszomajowej. Woroszyłow mówił: „Nasz naród może być spokojny — nie pozwolimy sobie wciągnąć do awantury przygotowywanej przez kraje kapitalistyczne!”

Poza tym Basseches wskazuje na „ukraińską” politykę Hitlera. Nie tak dawno organizował na Rusi Przykarpackiej „centrum” ruchu ukraińskiego. Ale później coś się zmieniło: Hitler oddał Ruś — Węgrom, a akcję „ukraińską” zlikwidował, przynajmniej na pewien czas. A była ona przecież skierowana nie tylko przeciwko Polsce czy Rumunii, bo także, i może przede wszystkim, przeciwko Rosji Sowieckiej. Dlaczego więc Hitler przerwał swą akcję? Przypomnijmy słowa Stalina: „Twierdzenia, że Niemcy mają na widoku Ukrainę, są śmieszne”.

Inny fakt. Niedawno rząd ZSSR w specjalnej „nocie” wyjaśniał, że bałtyckie państwa wchodzą w zakres interesów ZSSR i że Rosja Sowiecka nie znieśli pomniejszenia ich suwerenności. I rzecz szczególna: oto Niemcy hitlerowskie zawierają pakt o nieagresji z Łotwą i Estonią.

Wszystko to świadczy — zdaniem Bassechesa — że „III-cia Rzecz” pragnie pokazać Rosji Sowieckiej, że szanuje jej interesy; że nie chce tych interesów naruszać. Czy to znaczy, że między ZSSR a Niemcami kroi się jakaś zmowa? Nie, powiada nasz autor, — byłoby nieostrożnością iść aż tak daleko! Stalin nie może zręczyć się swych pozycji ideologicznych. Ale możliwą jest gra na dłuższy okres wzajemnej tolerancji.

Trzeba stwierdzić, pisze Basseches, że w ZSSR istnieje silny prąd za taką „neutralnością”. Zwolennicy tego punktu widzenia powołują się na słowa Lenina: że „sprzeczności pomiędzy państwami kapitalistycznymi są najlepszą gwarancją bezpieczeństwa ZSSR”. Wszelka wojna w tym czasie — powiada „izolacjonista” — byłaby wojną o rynki i surowce, a do takiej wojny ZSSR się nie spieszy. Polska i Rumunia nie chcą przemarszu sowieckich wojsk? bardzo dobrze, bo to daje ZSSR protekt do

wycofania się z współpracy z demokracjami z zachowaniem swego „antyfaszystowskiego” oblicza.

Inni jednak („aktywiści”) działacze ZSSR nie zgadzają się z tym stanowiskiem. Obawiają się, że po ewentualnym zwycięstwie Hitlera nad demokracjami siła Niemiec tak wzrośnie, że Rosja Sowiecka nie da sobie z nimi rady. Ale „izolacjonista” wierzą w wielką siłę ZSSR i sądzą, że ZSSR zawsze sobie da radę z Hitlerem. „Aktywiści” z tym się nie zgadzają, ale chcą, żeby ZSSR miał swobodę działania; żeby zakres pomocy dla Zachodu nie był ograniczony żądaniami Polski i Rumunii.

„Synteza” obu punktów widzenia polega na tym, powiada Basseches, że ZSSR zgodzi się zapewne na wystąpienie, ale TYLKO W ROLU WIELKIEGO MOCARSTWA. Inaczej — nie! Jeśli sowieckie warunki nie zostaną przyjęte, ZSSR może zmienić politykę. „Arycyzyk” Molotow może ułatwić pewną koordynację z Berlinem...

Jak widzimy, wywody Bassechesa są ciekawe i orientują w argumentacji obu „koncepty”. Basseches więc bynajmniej NIE WYŁĄ-

CZA współdziałania ZSSR z demokracjami. Twierdzi tylko, że te demokracje będą musiały dobrze „popracować”, aby ZSSR znalazł się tam, gdzie należy.

Do tej chwili (gdy to piszemy) zagadka pozostaje zagadką. Decydujących faktów jeszcze nie posiadamy.

Pragnęlibyśmy — w interesach pokoju — by ZSSR znalazł sobie jak najprędzej właściwe miejsce — we współpracy z państwami pokojowymi. Współpracy szczerzej, bez myśli utajonej. Ze Hitler z Ribbentropem bacznie się przyglądają ZSSR i pragnęliby „zdyskontować” jego neutralność lub faktkę przewlekania — to jasne. Dwuznaczna sytuacja powinna się skończyć jak najprędzej!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Potiomkin, zastępca Molotowa, był w przejeździe z Turcji do Moskwy w Warszawie i miał godzinną rozmowę z min. Beckiem. Część prasy („Kurier Polski”) podkreśla, że to zapewne dopomogło do dalszego zbliżenia Polski i ZSSR.

K. CZAPIŃSKI

Dziennikarze polscy u gen. Rasztikisa

Bawiący w Warszawie wódz naczelny armii litewskiej, gen. Rasztikis, przyjął we środę przedstawicieli prasy polskiej w pałacu Blanka.

Gen. Rasztikis, w towarzystwie swego adiutanta, płk. Gecewiczusa, przywitał się z poszczególnymi osobami, po czym przeprosił, iż będzie mówił łamaną polszczyzną. Jak się jednak okazało, p. generał wcale dobrze włada polskim i tylko od czasu do czasu zwracał się do swego adiutanta po litewsku, prosząc o przetłumaczenie, lub też wtrącił jakiś niemiecki wyraz, prosząc obecnego przekład na język polski.

P. gen. Rasztikis oświadczył: „Warszawę znałem uprzednio tylko z czasów okupacji, kiedy to w 1918 r. wracałem z frontu rosyjskiego do Litwy. Z przyjemnością konstatauję ogromny rozrost stolicy polskiej i postępy, które ona zrobiła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Warszawa wypiękniała. To się rzuca po prostu w oczy, szczerze mówiąc, kiedy miasto przywdziało przepiękną szatę wiosenną. Zaszczycenie dla mnie zaproszenie pana Marszałka Polski spędzenia paru dni w Warszawie przyjąłem

z radością. Jestem niezwykle wzruszony przyjęciem, zgotowanym mi przez pana Marszałka i manifestacjami sympatii pod adresem Litwy i moim osobistym, demonstrowanym przez ludność Warszawy.

Rad jestem, że z okazji moich odwiedzin mogłem poznać osobliście pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Marszałka Polski, pa na prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagranicznych i innych przedstawicieli Rządu i Wojska Polskiego. Rozmowy, które przy tej sposobności prowadziłem z wymienionymi meżami stanu, przekonały mnie jeszcze raz o szczerości sympatii polskich względem Litwy.

Litwa odrodzona, ze względu na swoje obecne warunki, z natury rzeczy musi zadawać się polityką neutralności, którą już od kilku lat zdecydowanie prowadziła wespół z innymi państwami bałtyckimi. Ale, trzymając się neutralności, Litwa zdecydowanie jest bronić do ostatka swojej niepodległości i odeprzeć, w razie potrzeby, z bronią w ręku wszelkie zakusy na nią.

Z przyjemnością konstatauję, że znalazłem tu zupełne zrozumienie naszej polityki.

Normalizacja naszych stosunków między państwowych posunęła się w tym roku znacznie naprzód. Nie wątpię, że stosunki między obu państwami będą przybierać coraz przyjemniejsze formy i że w niedługim czasie dojdziemy do stosunków, opartych na zupełnym wzajemnym zaufaniu. W atmosferze zaufania zaś da się załatwić wiele spraw, których załatwienie w innych warunkach byłoby nie do pomysłenia. Przy tej sposobności chciałbym wyrazić za pośrednictwem polskiej prasy moje najlepsze życzenia Narodowi Polskiemu, z którym Litwa przeżyła nie jeden wiek wspólnej doli i niedoli, a z którym i w przyszłości, w nowych i zmienionych warunkach, chciałaby żyć w dobrych sąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach.

W końcu gen. Rasztikis podzielił się swymi wrażeniami z ćwiczeń w ostrym strzelaniu, którym przyglądał się w Rembertowie. Jest zachwycony postawą żołnierza polskiego i stanem armii polskiej, jakkolwiek widział już wiele armij zagranicznych. Podkreślił wreszcie, że zainteresowaniem jego są czysto wojskowej natury i że nie przyjechał do Polski z jakąkolwiek misją polityczną.

Dziennikarze oklaskami podziękowali gościowi litewskiemu za miłe słowa o armii polskiej, które — jak sam zaznaczył — nie były żadnym zdawkowym komplementem.

Gen. Rasztikis swoją żołnierską szczerością i miłym obejściem sprawił jaknajlepsze wrażenie.

W niemieckim „domu pracy” w Wrocławiu

Niedawno przedostał się przez „zieloną granicę” do Polski mieszkaniec Wrocławia, Polak Józef Kostrzewa, który spędził pół roku we wrocławskim „domu pracy”.

Kostrzewa jest obywatelem Rzeszy, urodził się w Niemczech i nigdy poza granice Niemiec nie wyjeżdżał, dostał się zaś do „domu pracy” jedynie za to, że przyznał się do narodowości polskiej.

Oto co opowiada Kostrzewa o swym pobycie w „domu pracy”, który raczej zasługuje na nazwę obozu odosobnienia.

Dostać się do „domu pracy” jest nader łatwe, ale wyostać się stamtąd jest rzeczą prawie niemożliwą. Baraki, w których śpią pensjonariusze „domu pracy”, otoczone są parkanem 5-metrowej wysokości, pola zaś, na których pracują, są otoczone drutem kolczastym, przez który przechodzi prąd o wysokim napięciu.

1500 morgów gruntu wrocław-

skiego „domu pracy” uprawia 800 ludzi, a raczej szkieletów, którzy dysponują dwoma końmi. Koni nie wolno zamęczać, bo za to się odpowiada. Ziemię orze się do głębokości 70 centymetrów. Plus w ani traktorów nie używa się. Niedożywiani i przepracowani ludzie padają dosłownie ze zmęczenia, a wówczas zastępuje się ich nowymi ofiarami.

Regulamin w obozach pracy jest następujący: Budzą o godz. 5 rano, o godz. 6 — odprawa, o 7-iej śniadanie składające się z litra czarnej „kawy” z kory drzewnej i 150 gramów chleba. Chleb ten musi starczyć na cały dzień.

Od godz. 8 do 11 m. 30 praca, po czym jest obiad: rzadka zupa z buraków pastewnych i obierzyn ziemniaczanych. Od 13 do 8 w. znów praca, po czym kolacja, jak śniadania. Do godz. 9 wieczorem wykłady partyjno-polityczne. O 9 wieczorem „więźniowie” udają się na spoczynek.

Modlić się nie wolno. Kto od-

awia pacierz, ten naraża się na kłyny, zaczepki, a nawet na bicie, takiego wytykają palcami. Wolno tylko wychwalać ustrój hitlerowski, śpiewać hitlerowskie pieśni i wołać „Heil Hitler”. Kto pod tym względem wykazuje gorliwość, ten od czasu do czasu dostaje większą porcję chleba, trochę ziemniaków lub odrobinę margaryny.

Jeśli kto żywym opuszcza „dom pracy”, to ma zdrowie poderwane na całe życie.

Przykroci BÓLU GŁOWY

KOWALSKA
 stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Nowy rektor Politechniki Warszawskiej

W dniu 10 maja b. r. o godz. 17ej w Politechnice Warszawskiej odbyły się wybory rektora na rok akademicki 1939/49 oraz 1940/41. Rektorem wybrany został inż. Kazimierz Drewnowski, profesor zwyczajny miernictwa elektrycznego.

Sztuka estońska

w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie

Małe narody nie mogą współzawodniczyć z wielkimi mocarstwami na polu gospodarczym, czy militarnym — tym więcej jednak garną się one do pracy nad podniesieniem w swym kraju tych wartości kulturalnych, które mogą wylegitimować niejako ich prawo do życia i miejsca pod słońcem. Małutka Estonia, której „cała ludność nie przekracza ilości głów w jednym naszym województwie — również garnie się do sztuki, popierając z całych sił owocną pracę swych artystów i ułatwiając im kontakt z twórczością innych narodów. Bo tylko w zestawieniu ze sztuką obcą, nabiera twórczość rodzima właściwego wyrazu i znaczenia w świecie.

Z tą właśnie myślą urządono wystawę sztuki estońskiej w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki. Surowy klimat i brak żywej łączności z zagranicą za czasów rosyjskich, nie sprzyjał zbytnio stworzeniu własnej tradycji malarskiej. Dlatego też część retrospektywna malarstwa estońskiego w I. P. S. jest niezmiernie uboga. Nie uwzględniono tam nawet pierwszych malarzy estońskich, Këlera i Maibacha, wycho-

wanków petersburskiej Akademii, ani O. G. Hoffmanna, malarza estońskich krajobrazów — rozpoczął ją pokaz od P. Rauda, realisty w manierze düsseldorfskiej, tudzież A. Laikmaa, również düssel-



JAAN KOORT

Głowa mężczyzny

dorczyka, uprawiającego malarstwo pastelowe. Z prac wymienionych malarzy zasługuje na uwagę

jedynie portret kobiecy P. Rauda („Pani w czerwonym kapeluszu”).

Nowy okres w malarstwie estońskim rozpoczyna Nikolai Triik, profesor wyższej szkoły sztuki w Tartu. Jego krajobraz („Emajogi w zimie”) ma niewątpliwie zalety kolorystyczne, podobnie jak portret kobiecy K. Mägi i niektóre z prac pejzażyisty Nymana. Do rosyjskich pseudoimpresjonistów (t. zw. „pie redwizników”) skłania się wielu współczesnych malarzy estońskich, między innymi zaś pejzażysta A. Jansen — podczas, gdy A. Bergman („Bulwar paryski”) oraz E. Adamson (portret kobiecy w zielonej sukni), objawiają dążenia ku czystemu impresjonizmowi, gdzie najważniejszym elementem na obrazie jest światło. Inni, jak E. Haamer („Rybaczy z Ruhnu”), A. Johani („W kuchni”), J. Pütsepp („Prom w Luunja”) — to poczet malarzy znajdujących się przeważnie na dobrej drodze i to niezależnie od swych artystycznych przekonań i rodzaju plastycznych zainteresowań. Nie można atoli pogodzić się z pozbawioną głębszej kultury plastycznej, estetyką K. Liimanda, który w swych fajerwerkowych efektach i powierzchownym traktowaniu płaszczyzny obrazu ludzako przypomina warszawskie „Bractwo św. Łukasza”. Jest to błądzenie po manowcach sztuki.

Honor sztuki estońskiej ratuje

wspaniała rzeźba. Dawno w salach Instytutu Propagandy Sztuki nie widzieliśmy tak interesującego



ADAMSON ERIE

pokazu daleko zaawansowanej sztuki rzeźbiarskiej.

W północnym i mglistym kraju, gdzie jasnych, pogodnych dni bywa zazwyczaj nie wiele — malar-

stwo, którego głównym elementem jest kolor — nie ma tych podnieć, które dają rozświetlone kraje

południowej Francji — rozświetla swe płótna gamą najżywszych, najintensywniejszych kolorów. Rzeźba, której podstawą jest forma i bryła — nie jest tak dalece czuła na wibracje świetlne a praca rzeźbiarza związana jest głównie z pracownią. Rzeźba estońska nie posiada wprawdzie tego wdzięku i powabu zmysłowego, jak np. rzeźba francuska, lecz jej formalne wartości, umiar i powaga w traktowaniu budowy bryły i oryginalność w odtworzeniu charakterystyki głów w portrecie, zdumiewają każdego. Taka np. „Głowa mężczyzny” Jaana Koorta (1883—1935), to dzieło niepowodzonej wartości, o rzadko spotykanej mocy indywidualnego wyrazu. W tym również duchu przemawiają portrety H. Hermana (kompozytor Vedro i malarz K. Raud), V. Mellika (popiersie Kuhlbarsa) i F. Sannameesa. Niezwykle czuły zmysł formy i intuicję rzeźbiarską znajdujemy w pracach E. Joesaara („Kobieta z chustką”) i „Matka z dzieckiem”) a wdzięk i nerw kompozycyjny w pięknym akcie kobiecym wymienionego już Mellika. Wogóle rzeźba estońska sprawiła nam radosną niespodziankę doбором pokazanych dzieł i mnogością i oryginalnością talentów.

K. WINKLER

Letniska Robotniczego Tow. Turystycznego

Kronika organizacyjna

Największy Ośrodek przemysłowy jakim jest Łódź w roku bieżącym jest terenem zakrojonego na szeroką skalę eksperymentu, który stać się powinien fundamentem akcji obejmującej obszar całej Polski. W roku bieżącym zostało zorganizowane Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi, które ma za cel zajęcie się planowym zorganizowaniem wykorzystania przez pracowników swych urlopów. Zapewnienie współpracy przemysłu włókienniczego pozwoliło na rozłożenie kosztów pobytu na urlopie na drobne potrącenia cotygodniowe.

Biuro Wczasów Robotniczych (B. W. R.) samo kolonij nie prowadzi. Urządzenie ich powierzone zostało organizacjom specjalnie zagadnieniem tym zajmującym się od lat kilku. B. W. R. przyjmując ogłoszenia pozostawia dowolny wybór miejscowości i organizacji będącej gospodarzem uznaniu samego urlopowicza.

Z pośród wielu wczasowisk należy zwrócić uwagę na koloniję urzędniczą przez Oddział Łódzki Robotniczego Towarzystwa Turystycznego. Towarzystwo to urządza masowe wczasowiska w dwu zasadniczych odmianach.

Licząc się z tym, że większość robotników korzysta tylko z tygodniowego urlopu i ulokowanie kolonii w miejscowości oddległej zabiera co najmniej drogie 2 dni, na czas spędzony w podróży, oraz po-

ciąga za sobą koszty — Towarzystwo zorganizowało koloniję wypoczynkową w Józefowie k. Tomaszowa Maz. w bezpośredniej bliskości Niebieskich Źródeł.

Letnisko położone jest nad Pilicą w dużych suchych sosnowych lasach. Zakwaterowanie w szeregu budynków murowanych o pojemności do 400 osób jednocześnie. Do dyspozycji uczestników po nad 100 pokoi, świetlica zaopatrzona w radio i pisma codzienne i bibliotekę. Plaża w odległości 200 mtr. Wycieczki do Niebieskich Źródeł, zwierzyńca w Smardzewicach, do Spały i t. d. Uczestnicy zabierają za sobą tylko bieliznę pościelową i osobistą. Opłata za całotygodniowy pobyt z 4-krotnym posiłkiem wynosi 11,10 (6 dni po 1,85). Koszta podróży minimalne ze względu na niewielką odległość i przysługującą 66 proc. zniżkę kolejową. Towarzystwo czyni starania u Ubezpieczalni Społecznej o przyznawanie dzieciom ubezpieczonych specjalnych subsydjów, które by pokrywały w całości koszty pobytu, względnie zmniejszały je do minimum.

Natomiast dla osób dysponujących urlopem dłuższym zostało zorganizowane letnisko w Bystrzycy — w jednej z najpiękniejszych miejscowości odzyskanego Zaozla, w dolinie rzeki Olzy w odległości 1 kilometra od lasów górskich. Zakwaterowanie w dużym murowanym budynku, zaopatrzo-

nym w oświetlenie elektryczne. Uczestnicy korzystają ze świetlicy w sąsiednim domu Robotniczym, posiadającym radio, gry towarzyskie, pisma codzienne i bibliotekę. Stacja kolejowa w odległości 300 mtr., poczta i telefon na mieście. Wycieczki piesze w Beskid Zachodni, Beskid Śląski, do Wisły, pobliskich miast Zaozla. Uczestnicy zabierają tylko bieliznę osobistą i pościelową.

Opłata za pobyt 6-cio dniowy z całodziennym utrzymaniem zł. 13,20. Przy przejeździe uczestnicy korzystają z 66 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Informacji szczegółowych i zapisów osób, które zanadłyby zgłoszenia się za pośrednictwem Biura Wczasów dokonuje sekretariat Robotniczego Towarzystwa Turystycznego od godziny 11-ej do 14 i od 18-tej do 21-ej codziennie w lokalu własnym przy ul. Południowej 28, tel. 26344.

Nadmieniamy, że pragnąc zapoznać szerokie rzesze łodzian z koloniją w Józefowie, R. T. T. organizuje w niedzielę, dnia 21 maja r. b. pociąg popularny do Tomaszowa Maz. na uroczyste otwarcie kolonii. W ramach wycieczki bierze udział orkiestra dęta, co pozwoli na wesołe spędzenie dnia niedzielnego. Odjazd pociągu o g. 6 min. 30 rano, powrót do Łodzi o godz. 23.05. Koszt przejazdu — łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł. 2,50.

DZIELNICA „KOZINY“ IM. MONTWILA-MIRECKIEGO

W niedzielę, dnia 7 maja odbyło się Ogólne Zebranie członków. Przewodniczył tow. Kasprzak M., sekretarował tow. Zawierucha S.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu złożył H. Potkański, Jatzak, Michalski, Popiński i Klepacki a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej tow. Gorzkiewicz. Referat polityczno-organizacyjny wygłosił tow. Wachowicz.

Po dyskusji w której zabierali głos tow. Brzeziński, Zawierucha i inni, jednogłośnie uchwalono absolutorium dla ustępującego Komitetu.

W wyniku przeprowadzonych tajnych wyborów, do Komitetu wybrani zostali tow. Potkański Józef — przewodniczący, Michalecki Bolesław i Wojdan Józef — zast. przewodniczącego, Jatzak Jan — sekretarz, Stachurski Zygmunt — skarbnik, Popiński Marian — bibliotekarz, Duniakowa Regina — gospodarz oraz Zajkowska Józefa i Adamski Jan.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: H. Gorzkiewicz Kazimierz,

DZIELNICA „BALUTY“ im. B. LIMANOWSKIEGO.

W niedzielę, dnia 7 maja odbyło się Ogólne Zebranie członków. Przewodniczył t. Koźmiński M., sekretarował t. Cieślak M.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu złożył tow. Stawiński, Baraniecki, Mikołajewski. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzieleniu absolutorium ustępującemu Komitetowi uchwalono jednogłośnie.

Referat polityczny wygłosił tow. K. Hartman.

Do Komitetu wybrani zostali w tajnym głosowaniu tow. Mikołajewski Kazimierz — przewodniczący, Klinkiewicz Bronisław — zast. przewodniczącego, Mikołajewski Stefan — sekretarz, Baraniecki Antoni — skarbnik, Zieliński Jan — gospodarz oraz tow. Stawiński Wincenty, Jędrzejczak Jan, Skloniczny Zygmunt i Piserka Wojciech.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. Cieślaka Mariana, Jasińskiego Tomasza i Jędrzejczaka Jana. Jako delegaci na Konferencję Okręgową wybrani zostali tow. Jędrzejczak W., Klinkiewicz Br., Mikołajewski K., Mikołajewski S., Skloniczny Z. i Zarzycki P.

Do Komisji Rewizyjnej, wybrani zostali tow. Wajnedt Jan, Smulski Jakub i Mecler Mieczysław.

Jako delegaci na Konferencję Okręgową wybrani zostali tow.: Grossowa Józefa, Ciecwierek Józef, Kosiński Władysław, Mikulski Kazimierz, Kowalczyk Roch, Pięrcieński Andrzej, Strzelecki Stanisław.

W sobotę, dnia 6 maja odbyło się Ogólne Zebranie członków. Przewodniczył tow. Mikulski, sekretarował tow. Grygielski. Sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu złożył tow.: Grabski, Szczepańczyk, Kosiński a imieniem Komisji Rewizyjnej tow. Wajnedt. Ustępującemu Komitetowi jednogłośnie udzielono absolutorium.

W wyniku tajnych wyborów wybrani zostali do Komitetu tow. Grabski Antoni — przewodniczący, Śniady Aleksander — zast. przewodniczącego, Szczepańczyk Władysław — sekretarz, Kosiński Władysław — skarbnik, Ciecwierek Józef — gospodarz, oraz tow. Mikulski Kazimierz, Kowalczyk Roch, Pięrcieński Andrzej, Strzelecki Stanisław, Śniady Aleksander i Smulski Jakub.

DZIELNICA „ZIELONA“ IM. G. DANIEŁOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 7 maja odbyło się Ogólne Zebranie członków. Przewodniczył tow. Wachowicz H.

W wyniku tajnego głosowania wybrani zostali do Komitetu tow. Frontczak Stanisław — przewodniczący, Kacprzak Stanisław i Piotrowska Marta — zast. przewodniczącego, Wachowicz Piotr — sekretarz, Kopelman M. — skarbnik, Murzyński — gospodarz oraz tow. Sawicki Józef i Walczakowa.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali tow. Jaroszek, Haneman i dr. Zylberwajg, a jako delegaci na Konferencję Okręgową tow. Frontczak, Kopelman, Wachowicz i Haneman.

Do Komisji Rewizyjnej, wybrani zostali tow. Jaroszek, Haneman i dr. Zylberwajg, a jako delegaci na Konferencję Okręgową tow. Frontczak, Kopelman, Wachowicz i Haneman.

Do Komisji Rewizyjnej, wybrani zostali tow. Jaroszek, Haneman i dr. Zylberwajg, a jako delegaci na Konferencję Okręgową tow. Frontczak, Kopelman, Wachowicz i Haneman.

DZIELNICA „SRÓDMIEŚCIE“ im. dr. F. PERLA.

W sobotę, dnia 6 maja odbyło się Ogólne Zebranie członków. Przewodniczył tow. Jaroszek Marceł, sekretarował tow. Wachowicz Piotr.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu złożył tow. Szulman, Frontczak i Kopelman. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzieleniu absolutorium ustępującemu Komitetowi uchwalono jednogłośnie.

Referat polityczno-organizacyjny wygłosił t. Wachowicz H.

W wyniku tajnego głosowania wybrani zostali do Komitetu tow. Frontczak Stanisław — przewodniczący, Kacprzak Stanisław i Piotrowska Marta — zast. przewodniczącego, Wachowicz Piotr — sekretarz, Kopelman M. — skarbnik, Murzyński — gospodarz oraz tow. Sawicki Józef i Walczakowa.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali tow. Jaroszek, Haneman i dr. Zylberwajg, a jako delegaci na Konferencję Okręgową tow. Frontczak, Kopelman, Wachowicz i Haneman.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Loboda, 11 Listopada Nr. 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska Nr. 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, E. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Ogłoszenie prz. ar. we

Zarząd Miejski w Łodzi posiada do wiadomości, że w dniu 26 maja 1939 roku o godz. 10-ej odbędzie się w Wydziale Zdrowia Publicznego przy ul. Narutowicza nr. 65, II piętro, pokój nr. 10, przetarg nieograniczony na dostawę środków leczniczych i opatrunkowych dla Miejskiej Apteki Szpitalnej.

Warunki dostawy, wykaz środków leczniczych i opatrunkowych, oraz wszelkie informacje i wyjaśnienia mogą zainteresowani otrzymać także w pokoju nr. 3, codziennie w godzinach urzędowych.

O powierzone dostawy ubiegać się mogą firmy, odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 roku).

Łódź, dn. 11 maja 1939 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

GRAND-KINO Poczajek 4, 6, 8, 10
DZIS
 Najpiękniejsza para kochanków ekranu
Loretta YOUNG
Richard GREENE
 w przepięknym poemacie filmowym p. t.
Kentucky
 całkowicie wykonanym w barwach naturalnych!

Tabela wygranych 5 dzień ciągnięcia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. Nr. 17776.
 15.000 zł. Nr. 33511.
 10.000 zł. Nr. 19621.
 5.000 zł. Nr.: 21881 53010 55265.
 Po 2.500 zł. Nr.: 3637 93875 52329 91003 72656 81907 92777 98507 104333 112227 118259 135357.
 Po 2000 zł. Nr.: 4933 8139 31994 0660 51235 54504 80583 96936 13081 134119 149324 149864 159150 164730
 Po 1000 zł. Nr.: 1043 1288 12742 13721 15931 17744 19919 22571 31197 3591 41320 60373 62914 63070 69110 80477 81471 93666 96323 117585 120018 123761 124995 137548 138603 148770 150668 5597.

PO 250 ZŁOTYCH.

12 13 92 363 414 558 95 796 818
 10 959 1035 171 201 328 561 634 42
 85 871 995 2097 143 77 95 314 50
 614 613 36 725 802 13 984 3050 206
 329 630 99 785 811 4031 126 403 90
 62 715 806 16 901 5090 183 367
 89 23 73 647 714 898 6036 163 89
 97 315 57 503 20 70 604 46 720
 21 40 811 901 5 7316 35 456 725 36
 84 847 900 901 8017 57 63 214 61
 97 15 79 501 10 661 73 731 835
 1053 309 415 546 97 667 710 13 822
 97 10127 287 333 546 838 89 927
 17 99 11012 125 207 309 33 473 554
 99 78 719 21 77 854 963 69 12056
 84 60 86 381 475 533 98 99 617 52
 78 785 13020 72 131 228 63 342 459
 84 606 7 704 950 14001 113 217 20
 176 415 523 49 705 31 88 940 43
 9006 34 41 259 77 431 528 654
 10113 139 279 494 738 830 76 90
 90 903 17115 340 436 49 501 736
 90 88 91 94 18017 71 260 347 48
 620 63 708 44 925 36 91 99
 30100 85 249 301 431 631 758 867
 90 20178 3115 56 415 60 564 636 61
 10 755 918 21260 76 328 68 498 628
 94 932 95 22050 117 44 71 227 39
 90 204 48 210 521 645 775 916 95
 90 705 116 68 240 54 86 483 96 556
 90 6 24018 44 69 75 141 58 62 307
 90 27 45 763 930 33 25079 260 819
 90 51 469 638 51 26016 26 178 210
 90 31 349 533 48 639 84 705 810
 90 27046 235 347 57 462 693 706
 90 35 818 91 915 28041 167 79 87
 90 381 458 94 534 605 39 58 722
 90 83 903 38 74 29313 61 488 92
 90 40 50 767 75 805 91 99 933 60
 90 30043 68 93 107 65 222 96 392
 90 44 561 525 790 86 314 58 929
 90 85 31113 63 351 99 420 74 521
 90 93 737 841 83 904 6 50 32141
 90 414 22 77 86 539 88 628 80 703
 90 53 960 33025 149 83 316 33 61
 90 53 523 745 86 816 970 34137
 90 219 510 662 709 828 928 61 73
 90 17 148 203 70 400 28 47 73 590
 90 889 952 36096 119 258 335 504
 90 782 999 37055 129 338 468 506
 90 645 77 798 830 44 78 953 38040
 90 287 94 327 433 557 648 69 855
 90 46 47 39034 82 229 331 416 327
 90 35 672 904 15 30 40023 78 280
 90 41 317 35 429 887 900 94 41027
 90 205 380 616 63 753 88 819
 90 227 43 71 301 72 769 830 57
 90 43157 259 343 509 723 869
 90 4002 405 31 60 68 88 70 852 92
 90 45026 32 71 98 393 475 717 43
 90 99 906 22 40602 103 63 95 257 59
 90 415 32 525 29 624 780 83 899
 90 17 94 168 265 72 301 416 68 541
 90 915 30 48097 207 21 324 83 477

III ciągnięcie PO 250 ZŁOTYCH.

10 53 73 405 556 744 63 73 867
 953 1725 866 2233 302 572 678 966
 109 485 747 881 5241 384 421 75 622
 726 60 6038 331 539 624 7498 630
 829 76 917 78 8202 69 318 520 696
 766 946 9062 340 482 562 10042 214
 83 397 570 848 11425 565 847 12067
 112 324 772 800 79 968 13291 363 78
 476 632 938 14093 106 326 525 89
 621 758 824 15069 357 82 717 885
 943 16259 523 926 17196 378 93 642
 868 942 66 18903 410 704 826 30
 19164 74 300 2 18 467 722 68 821 75
 20131 264 503 21 21060 117 323 752
 22061 125 234 580 641 749 71 81 837
 23346 476 504 615 708 48 830 24235
 71 371 523 63 696 25420 629 90 872
 917 26138 353 54 493 992 27447 65
 546 600 42 28204 63 423 536 777
 29876 984 30124 420 741 31319 519
 22 39 619 720 51 989 32033 818 45
 530 655 86 88 33304 49 54 507 9 761
 876 34032 402 56 606 943 35082 153
 294 392 36254 350 61 957 37605 48
 680 989 91 38139 245 68 79 328 495
 529 627 28 776 39025 143 801 39 81
 601 760 854 985 40164 90 203 60 71
 598 747 859 943 41128 402 19 642 988
 42061 84 825 390 48054 350 643
 44006 55 180 966 45048 341 401 45
 70 725 46008 752 47040 153 202 489
 531 48 298 788 821 49050 141 278
 309 38 447 57 95 987 93 50003 395
 586 640 764 858 988 51078 340 409
 40 757 938 52020 35 534 53 720 854
 53126 383 91 54222 708 22 909 11 62
 55020 163 364 56034 561 879 928
 87239 347 60 95 425 35 97 58597 980
 972 59234 365 587 60004 155 216 365
 680 837 61031 269 528 62150 341 754
 63077 351 439 890 986 64243 483 903

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. — 131643
 20.000 zł. — 158755
 15.000 zł. — 112336
 10.000 zł. — 36492 35589 101104
 139879 154418
 5.000 zł. — 1494 30653 67576 77359
 73256 84051 89811 113264 118862
 119920 164094
 2.000 zł. — 4392 22148 41641 46184
 60235 86926 108112 111111 106116
 612 123509 127221 132128
 1.000 zł. — 657 9674 16095 16643
 19720 20807 22834 38573 38574
 56566 86664 70767 77273 77601
 79848 80225 87674 92785 93135 95719
 98816 99191 99217 102052 109879
 110119 116474 121502 123318 126527
 129371 132373 139823 139589 141797
 143783 145430 148712 157407 160265
 160453

PO 250 ZŁOTYCH.

371 560 84 668 857 940 1164 260
 650 818 973 2081 154 226 623 917
 3232 55 483 526 75 635 769 4325 533

PO 250 ZŁOTYCH.

76 967 858 5204 20 34 76 593 96 789
 98 6386 435 550 679 98 950 7102 409
 501 629 45 854 980 8014 59 107 667
 86 9295 432 621 987 10648 11119 356
 681 857 78 12433 638 730 13064 211
 846 14024 354 516 692 986 15055 640
 99 16322 477 82 17076 265 418 20
 867 18092 128 308 425 634 891 19037
 136 93 325 645 958 69 20001 380 86
 481 685 21080 604 64 873 98 22402
 666 789 95 861 999 23016 120 212
 356 534 672 861 76 24275 605 954 82
 25724 724 846 946 26649 941 27225
 486 858 67 28073 298 326 54 428 707
 29075 176 428 90 824 62 30515 605
 804 21 69 31038 364 418 93 696
 32103 554 91 815 33043 211 785 817
 34109 82 94 637 35052 172 579 740
 811 36054 74 523 704 87178 372 654
 758 88920 65 39092 211 73 338 58 420
 853 40008 197 329 44 76 90 409 578
 648 725 874 41453 569 967 42041 114
 276 567 884 974 43449 583 623 819
 44072 5204 45 364 87 403 37 515 22
 43 778 800 947 46193 429 598 629
 739 804 29 47033 784 48530 49 456
 96 50309 447 655 68 51016 98 218 68
 767 82072 268 864 986 63015 492 732
 806 92 54208 336 570 971 55211 522
 45 768 960 56645 57217 388 400 524
 71 809 988 58158 90 401 692 862
 59111 219 334 55 501 676 728 809
 60156 260 875 941 62 61308 62 527
 816 62358 726 805 63453 67 936
 64009 132 256 395 877 81 65166 411
 66046 336 877 951 67173 227 414 851
 92 68094 377 646 69322 70788 903
 72106 630 94 833 75 912 73009 53
 182 257 74204 64 319 61 535 93
 75001 55 528 50 74 832 77 949 76021
 78 437 836 77318 696 819 906 78016
 22 44 366

Koniec rządów widzewskich kacyków

Wczoraj ogłoszono Widz. Manufakturze upadłość

Sytuacja na terenie zakładów Widzewskiej Manufaktury od kilku dni była mocno zaogniona. Na tle ograniczenia produkcji, oraz wstrzymania wypłat robotniczych, doszło do protestów i strajku robotników.

Jeszcze w dniu onegdajszym doszło do nowego incydentu, a mianowicie gdy rozpoczęto wywozić z terenu fabryki towary i półfabrykaty, robotnicy interweniowali u Inspektora Pracy i Starosty Grodzkiego i w rezultacie na skutek wydanych zarządzeń policja obsadziła wyjścia z fabryki.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja nie uległa poprawie. Uruchomiono częściowo produkcję i niektóre inne oddziały w rezultacie jednak przy pracy pozostaje zaledwie 1/4 całej załogi, gdy pozostałych 4500 robotników nadal przymusowo świątuje.

W dniu wczorajszym Zarząd Widzewskiej Manufaktury wystąpił do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Wniosek swój Zarząd firmy uzasadniał 13 różnymi względami, które w zasadzie sprowadzają się do jednego — brak gotówki i zamówień.

W dniu wczorajszym w związku z powyższym wnioskiem, odbyło się w Sądzie Okręgowym w Łodzi niejawnie posiedzenie wydziału handlowego pod przewodnictwem s. o. Supersona.

Na posiedzeniu tym zapadła decyzja na zasadzie której ogłoszona została upadłość Widzewskiej Manufaktury S. A. z dniem 11 maja rb.

Sędzią komisarzem został mianowany s. handl. Karol Seipelt — dyr. firmy Eisert, syndykiem zaś p. Wiesław Zbijewski, b. radca ambasady polskiej w Londynie.

Dokładna wysokość zadłużenia firmy nie jest znana, gdyż na razie bilans firmy nie został dołączony. Załączone zostały natomiast bilanse z poprzednich okresów gospodarczych, które zostały wyłożone do wiadomości zainteresowanych wierzycieli.

Obecnie wyznaczeni nowi zarządcy zakładów Widzewskich przystąpią do sporządzenia szczegółowego inwentarza, sz-

czunku majątku jako też zadłużenia, jak również — i to w pierwszym rzędzie — zająć się muszą sprawą podtrzymania zakładów w ruchu.

„Łodzianin” był jedynym piśmie, informując już wczoraj o złożeniu przez „Wimę” wniosku o ogłoszeniu upadłości.

Już w numerze śródownym

podaliśmy informacje, że w wypadku przejścia firmy pod zarządek wierzycieli, kierownictwo firmy miało być oddane w ręce p. Zbijewskiego, b. radcy ambasady polskiej w Londynie.

Podobno oprócz p. Zbijewskiego ma być mianowanych jeszcze dwóch syndyków, a wynagrodzenia ich mają być ustalone na sumę około 4.000 zł. miesięcznie.

ROBOTNICZY I PRACOWNICY BOJKOTUJĄ KINO „MIMOZA” przy ul. Kilińskiego 178

Wolna Wszechnica nie wypłaca robotnikom zaległych zarobków

W wyniku przetargu firma „Marmur”, której współwłaścicielami są pp. Nestler i Grimseisen, uzyskała w swoim czasie budowę gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Sztetlinga, przy czym musiała złożyć tyt. kaucji zł. 5.000.

6 tygodni temu wypłaty zostały wstrzymane wskutek nagłego wyjazdu jednego z współwłaścicieli, Nestlera, który, jak twierdzą, uciekł do Niemiec. Robotnicy w liczbie 35 nie otrzymali zarobków za ten okres jak również nie została załatwiona sprawa urlopów.

Wobec tego, że firma złożyła w Wolnej Wszechnicy kaucję, robotnicy zwrócili się do Wolnej Wszechnicy z żądaniem wypłacenia im zaległych zarobków, przedstawiając wyroki uzyskane w sądzie pracy.

Spotkała ich jednak odmowa. Wolna Wszechnica odmówiła wypłacenia zarobków. Jest to stanowisko zgola niezrozumiałe. Podkreślić należy, iż wielu robotników zostało w międzyczasie wcielonych do szeregów

wojskowych, zostawiając żony i rodziny bez środków do życia. Wolna Wszechnica winna bezwzględnie wypłacić robotnikom oraz żonom wezwanych do służby wojskowej należne im zarobki.

Kary za łamanie ustawy o czasie pracy

Referat karny Inspekcji Pracy rozpatrywał w dniu wczorajszym szereg spraw przeciwko pracodawcom o łamanie ustawy o czasie pracy.

M. innymi ukaranymi zostali: kierownicy przedalni Otto Mayera w Zgierzu pp. Adolfa Plotza i Rudolfa Schmidta (za zmniejszanie samowolne zarobków robotnikom i niewypisywanie ilości przepracowanych godzin do książeczek obrachun-

kowych) po zł. 200 grzywny.

Symcha Winter, właściciel mechanicznej pończoszarni w Aleksandrowie (za zatrudnianie robotników w porze nocnej) zł. 75 grzywny.

Ponadto referat karny ukarał 9 piekarzy z terenu Radogoszcza (za zatrudnianie pracowników w nocy i wstrzymywanie zarobków) od 50 do 100 zł. grzywny.

Z codziennych walk robotników

Strajki trwają

W firmie Gonit przy ul. Milionowej 27 na tle zamierzonego unieruchomienia fabryki robotnicy na znak protestu podjęli strajk okupacyjny.

Na konferencji w dniu wczorajszym firma zobowiązała się wypłacić urlopy do 25 bm. oraz po uruchomieniu fabryki przyjąć wszystkich robotników.

Strajk został przerwany.

Odbyte wczoraj konferencje w sprawie likwidacji zatargu w f-mie Steinert nie dały rezultatu.

Na odbytym zebraniu strajkujący postanowili nadal fabrykę okupować aż do uwzględnienia ich żądań. Robotnicy żądają by ich zatrudnić choćby jeden dzień w tygodniu.

Sprawa delegatów w f-mie L. K. Poznańskiego

Wybory delegatów, przeprowadzone zostały w zakładach L. K. Poznańskiego uprawomocniły się i na dzień dzisiejszy zwołana została konferencja u Inspektora Pracy celem imiennego ustalenia kandydatów, którzy obejmą stanowiska delegatów robotniczych, oraz rozdziału ich kompetencji teretorialnej, gdyż wybory zostały przeprowadzone dla całych oddziałów a chodzi o to by każdy delegat reprezentował pewien dział ustalony.

Na konferencji omawiana również będzie sprawa wyrównania stawek.

Interwencja majstrów w Warszawie

W dniu wczorajszym delegacja Związku Majstrów fabrycznych interweniowała w Ministerstwie Opieki Społecznej, w sprawie ostatecznego załatwienia przewlekłego sporu o zawarcie układu zbiorowego dla majstrów.

Jak to już podawaliśmy ostatni krajowy zjazd delegatów związku majstrów uchwalił ultimatywnie, że o ile w terminie do 15 maja br. postulaty majstrów nie zostaną przychylnie załatwione, związek podejmie dalszą akcję nie wyłączając strajku.

Z tej racji władze starać się będą do polubownego załatwienia zatargu o układ.

Zatarg w f-mie „Satelit”

W fabryce wyrobów gumowych firmy Satelit przy ulicy Wólczńskiej 168 z dniem 1 maja br. po wypowiedzeniu wygasła umowa zbiorowa i obecnie robotnicy wystąpili z żądaniem zawarcia nowej umowy zbiorowej, z uwzględnieniem podwyżki dotychczasowych płac w granicach od 10 do 25 proc.

W związku z tym w dniu dzisiejszym wyznaczona została u Inspektora Pracy konferencja celem omówienia wysuniętych warunków i zawarcia układu.

Kto ile dał w Łodzi na POP?

Według obliczeń, dokonanych ostatnio, na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej następujące instytucje wpłaciły:

Instytucje bankowo-asekuracyjne zł. 433.480, przemysł — zł. 8.387.320, nieruchomości — zł. 622.980, rzemiosło i cechy — zł. 512.460, handel — zł. 2.912.240, spółdzielnie — zł. 307.700, robotnicy — zł. 1.979.900, woj-

ska i urzędnicy państwowi — zł. 70.800, urzędnicy prywatni — zł. 2.904.320, wolne zawody — zł. 651.260, duchowieństwo — zł. 77.900, młodzież szkolna — zł. 49.560, rolnicy — zł. 19.860, artyści i dziennikarze — zł. 38.340, stowarzyszenia — zł. 277.020, inne — zł. 1.063.320. Razem zł. 20.308.460.

Hitlerowiec popełnił szereg oszustw i uciekł, — pewnie do „Heimatu”

Niezwykłej afery oszukańczej dopuścił się 45-letni Artur Fogel, właściciel warsztatu rzeźniczego przy ul. Kilińskiego 69, zarazem właściciel tegoż domu oraz domu czynszowego przy ul. Łutomierskiej.

Przeciw Foglowi jeszcze przed kilku tygodniami wszczęte zostało dochodzenie w związku z przemycaaniem do Rzeszy Niemieckiej nielegalnych emigrantów. Ustalono przy tej okazji, że Fogel dopuścił się również oszustw. Między innymi od majstra fabrycznego Artura Aszenhajmera (Limanowskiego 80) pobrał 390 zł. za przemycenie jego, siostry i kuzynki tj. po 130 zł. od osoby, jednak wywóz ich na pogranicze Praski i tam pozostawił, sam zaś zawrócił, tłumacząc, że obecnie

przejście przez zieloną granicę jest niemożliwe. Fogla zatrzymano, następnie zaś zwolniony został za kaucja.

Widząc, że grunt mu się pali pod nogami, Fogel sprzedał swój dom przy ul. Łutomierskiej drugi dom przy ul. Limanowskiego przepisał na własność matki, niezależnie od tego od handlarzy trzody nabrał towaru na sumę około 15.000 zł. pożyczony od różnych osób około 25.000 zł. wreszcie dla ukoronowania wszystkich swych przestępstw zaangażował dwóch dozorców pobierając od każdego po 1500 zł. mimo że dotychczasowi dozorycy pozostawali na swych stanowiskach, po czym wyjechał wraz z żoną w nieznanym kierunku. Najbardziej przykre jest położenie poszkodowanych dozorców, którzy koczują pod gołym niebem. Oszust jest poszukiwany.

Rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego

Czwartą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego Łódź obchodzić będzie uroczystie.

W dniu wczorajszym na murach naszego miasta rozplakotawara została odezwa Naczelnego Komitetu Uczczenia Pa-

mięci Józefa Piłsudskiego. Ponadto Komitet Obywatelski zwrócił się z apelem do społeczeństwa łódzkiego, aby wzięło udział w uroczystościach żałobnych, które rozpoczną się nabożeństwem dziś o godzinie 9 rano.

Dźwiękowe PRZEDWIOŚNIE

K i n o PRZEDWIOŚNIE Żeromskiego 74-76. Telefon 129-88. Dojazd ttram. 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Wielki film polski

BIAŁY MURZYN.

wdg. powieści M. BAŁUCKIEGO.

W r. gł.: T. Wiszniewska, J. Pichelski, A. Żabczyński, M. Ćwiklińska,

Geny miejsc: I—1.09, II m. 90, III—0.50. Kupony ulgowe po 70 gr z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4 w niedz. i święta o g. 12.

Odczyt tow.

Prezydenta Kwapińskiego

W niedzielę, dnia 14 b. m., w sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza o godz. 10-ej rano odbędzie się staraniem Biblioteki im. Andrzeja Struga przy

Klasowych Związkach Zawodowych — odczyt Prezydenta J. Kwapińskiego nt. „9 lat katorgi”. Wspomnienia prelegenta obejmować będą następujące etapy walki rewolucyjnej i niepodległościowej: 1) Starcie z policją i kozakami, 2) Aresztowanie, 3) Etapy więzienne — Będzin, Piotrków, Warszawa, X Pawilon, 4) Sąd i wyrok, 5) Głodówka w arsenałach, 6) Więzienie w Łomży, 7) Wyjazd przez zborniak w Warszawie, Smoleńsk, Orzeł, 8) Mordownia w orłowskiej katordze, 9) Bunt więźniów, 10) Działanie zabitych i 176 rannych, 11) 600 katorżników sieczonych różgami,

12) Wybuch wojny światowej, 13) Rewolucja marcowa, 14) Amnestia, 15) Pierwsze dni rewolucji, 16) Upadek caratu.

Bilety na odczyt w cenie od 25 gr. do zł. 1,09 nabywać można w Bibliotece im. A. Struga ul. Wysoka 45 i w związkach zawodowych.

Zasiłki dla Rodzin rezerwistów

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego informuje, że od dnia 11 bm. wydawanie decyzji na wypłatę zasiłków i przyjmowanie zgłoszeń o zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, odbywać się będzie przy Al. Kosciuszki 19 — III piętro, w godzinach od 15.30 do 19.30.

Zuchwały występ kasiarzy Rozpruli kasę w f-mie Piotrowski

Ubiegłej nocy nieujawnieni dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego napadu rabunkowego i włamania do fabryki firmy Maurycy Piotrowski i S-ka przy ulicy Skrzywana 9.

Rabusie dostali się przez parkan na teren posesji. Gdy natchnęli się na dozorcę nocnego, skrepowali go i po zakneblowaniu mu ust uwieźli biedaka w piwnicy. Następnie przedostali się do pokoju, gdzie mieściła się kasa ogniotrwała i

przy pomocy raka rozpruli ją. Z wnętrza skradli około 2500 zł. w gotówce, oraz papiery wartościowe na kilka tysięcy złotych.

Po dokonaniu kradzieży kasiarze ułotnili się niespostrzeżeni przez nikogo.

Rabunek ujawniono dopiero rano, gdy do fabryki przybyli pierwsi pracownicy.

Powiadomiona o włamaniu policja, zarządziła dochodzenie.

Nerwowy radioamator rozbił aparat na kawałki...

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym niejaki Jan Zalasik, oskarżony o oszustwo na szkodę firmy „Muza”.

W dniu 10 grudnia ub. r. Zalasik przybył do właściciela firmy „Muza” przy ulicy Narutowicza 16 w mundurze konduktora tramwajów miejskich i kupił radioaparat f. „Philips” za cenę 300 zł.

Tytułem pierwszej raty, wpłacił 20 zł. pozostała zaś suma miał spłacić w ciągu kilku miesięcy.

Gdy okazało się że Zalasik pieniędzy firmie nie zapłacił, wszczęto dochodzenie policyjne, które ustaliło że Zalasik umyślnie przybył do f. „Muza” w przebraniu konduktora by pozyskać sobie zaufanie właściciela, a następnie, że Zalasik sprzedał aparat.

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych.

Oskarżony tłumaczył się, że aparat radiowy źle grał, wobec czego rzucił go na ziemię, po czym rozbił doszczętnie na drobne kawałki i części radioodbiornika wyrzucił na śmietnik.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem pod warunkiem, że do 1941 roku spłaci firmie należność za radioodbiornik.

DR.

REICHER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

Leczenie promieniami Roentgena.

Południowa 28, tel. 201-93.

Przyjm. od 8—11 r. i 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dźwiękowy Kino-Teatr „URANIA”

Cegielniana 2. Tel. 107-34

Pocz. codz. o 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Wielki podwójny program! FLIP I FLAP (Stan Laurel i Oliver Hardy) w doskonałej komedii muzycznej w filmie pt.

ALPEJSKIE OSŁY

II Tylko raz jest się młodym... MICKEY ROONEY jako amant w towarzyskiej gwiazd Hollywoodu w interesującym filmie pt. PIERWSZA MIŁOŚĆ ponadto biorą udz. L. Stone, C. Parker

Następny program: BITWA NAD MARNĄ

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-72

Początek w dniu powszednie o godz. 4-ej pp. w soboty o godz. 2-ej p. p. w niedzielę i święta o godz. 12 wpoł.

„STRACHY”

Rewelacyjna obsada: Eugeniusz Bodo, Józef Węgrzyn, — H. Karwowska, Ćwiklińska, Andrzejewska. —